

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnieniem miesięcznia Zł. 4.— bez odnośnienia „ 3.50 na prowincji miesięczn. „ 4.— Zagranicą „ 6.— Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwyczajne 15 „ drobne za jeden wyraz 10 „ Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej Fantazyjne i tabele (titanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Rada Naczelna P.P.S.

Wczoraj późnym wieczorem zakończyła się dwudniowa sesja Rady Naczelnej P. P. S. Obecni byli członkowie Rady tow. Arciszewski, Adamek, Barlicki, Bień, Czapiński, Daszyński, Diamand, Dewódzki, Dobrowolski, Gardecki, Jaworowski, Jasiński, Kuryłowicz, Kłuszyńska, Klemensiewicz, Kwapiński, Kossobudzki, Kałużyński, Liberman, Moraczewski, Malinowski, Marek, Markowska, Niedziałkowski, Nowicki, Perl, Pużak, Praussowa, Pajak, Reger, Szczerkowski, Pragier, Skalak, Śniady, Topinek, Uziembło, Żuławski, Ziemięcki, Zaremba, oraz zastępcy tow. tow. Cupał, Grossfeld, Pluskowski, Szpotański.

Prócz tego obecni byli goście, tow. partyjni.

Rada obradowała pod przewodnictwem tow. tow. Daszyńskiego, Diamanda i Żuławskiego.

Referat polityczny wygłosił tow. Barlicki. Referentami w sprawach gospodarczych byli tow. tow. Moraczewski i Diamand. Sprawozdanie z Kongresu w Marsylii składał tow. Niedziałkowski. Sprawozdanie organizacyjne i finansowe — tow. Pużak.

Dyskusja nad referatami: politycznym i gospodarczymi była łączna i doprowadziła do przyjęcia nast. rezolucji:

REZOLUCJA W SPRAWIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ.

I.

Na czoło wszelkich zagadnień doby obecnej wysunęło się ciężkie przesilenie gospodarcze, wynikiem z tego faktu zasadniczego, że klasy posiadające nie umiały przewidywać katastrofalnych skutków wojny.

Przesilenie ogarnęło całą Europę, szczególnie zaś ostre formy przybrało w Polsce, co zostało wywołane z jednej strony przez trudne warunki tworzenia się nowego Państwa, a z drugiej — przez rujnąjącą skarb państwa gospodarkę klas posiadających i jej rządów oraz nieuregulowanie stosunków gospodarczych z państwami sąsiednimi — Niemcami i Rosją.

Wyjście z tego stanu rzeczy może być znalezione tylko na drodze opracowania i wprowadzenia w życie programu gospodarczego, który umożliwi usunięcie kryzysu. Rada Naczelna stwierdza, że tylko Rząd, zdolny do wykonania tego zadania bez uciekania się do jakichkolwiek nadzwyczajnych pełnomocnictw ze strony ciał ustawodawczych, może stać dzisiaj u steru Państwa.

P. P. S. wysuwa w stosunku do państwowej polityki gospodarczej następujące zadania:

1) Bezwzględne i całkowite zachowanie wszystkich zdobyczy społecznych klasy robotniczej, przede wszystkim: 8-godz. dnia pracy, urlopów robotniczych i ubezpieczeń społecznych.

2) Odrzucenie wszelkich planów, oddających życie gospodarcze Polski pod dyktando obcego kapitału.

3) Zaniechanie polityki, która odbudowy wytwórczości szuka na fałszywej i szkodliwej drodze oszczędności w wydatkach na cele produkcyjne i zwiększonego wyzysku klasy robotniczej.

4) Odrzucenie polityki skrajnego protekcjonizmu, który leży w interesie poszczególnych przemysłowców, lecz nie przemysłu. Oparcia polityki handlowej Państwa na traktatach handlowych. W szczególności żądamy odrzucenia ceł zbożowych, ceł na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby oraz na surowce, potrzebne dla przemysłu krajowego.

5) Upaństwowienie tych gałęzi wielkiego przemysłu, w których kapitał prywatny wykazuje nieudolność do samodzielnego kierownictwa ku pożytkowi ogółu, ma natomiast charakter monopolu, wspieranego przez Państwo: *przedewszystkiem przemysłu węglowego i cukrowniczego.*

6) Zaprowadzenie kontroli państwowej nad produkcją przy współudziale klasy robotniczej.

7) Zmniejszenie wydatków na wojsko przez skrócenie służby wojskowej, zmniejszenie rocznego kontyngentu rekruta i zaniechanie rozrzutnej gospodarki w Min. Spraw Wojsk.

8) Zmniejszenie wydatków na administrację państwową (Min. Spraw Wewnętrznych).

9) Bezwzględne ściganie i tępienie nadużyć urzędniczych.

P. P. S. żąda w szczególności:

1) Niezależnie od ustawowych zasiłków pieniężnych dla bezrobotnych — natychmiastowej doraźnej pomocy dla bezrobotnych przez dostarczenie im przed zimą bezpłatnie węgla i kartofli.

2) Wstrzymania na czas trwania kryzysu dalszej podwyżki komornego, zupełnego zawieszenia eksmisji bezrobotnych i wstrzymania podatku lokatorskiego.

3) Obniżenia stopy podatku dochodowego od plac i uposażeń służbowych.

4) Rewizji waloryzacji rent ubezpieczenia od wypadku i na starość.

5) Wykonania ustawy o rozbudowie miast celem ożywienia ruchu budowlanego.

6) Obniżenia ceny węgla i cukru.

7) Zahamowania drożyzny przez zaprowadzenie rzeczywistej kontroli cen w hurcie i detalu.

8) Utworzenia z mocy ustawy Rady Gospodarczej, z udziałem: w 1/2-iej — przedstawicieli robotników, w 1/4-iej — konsumentów, w 1/4-iej przedsiębiorców.

Rada Naczelna P. P. S. uważa za niedopuszczalną *mechaniczną redukcję* robotników w zakładach państwowych, urzędników tudzież wydatków budżetowych.

Rada Naczelna P. P. S. przestrzega przed jakimikolwiek zamachami na dotychczasowe ustawowe prawa robotnicze, *zapowiadając najostrejszą walkę w obronie tych praw.*

Zatarg o Mossul.

STRATEGJA I NAFTA. — AUTORYTET LIGI. — ROZDWOJENIE OPINJI ANGIELSKIEJ.

Genewa, 24 września.

Rada Ligi Narodów nie umiała dać sobie rady z zatargiem angielsko-tureckim o stosunkowo niewielki skrawek ziemi na pograniczu Turcji i Iraku, w Mezopotamji. Mieszka tam około 800 tys. ludzi, przeważnie Kurdów, częściowo Muzułman, częściowo półchrześcijan, którzy nie są zbliżeni ani językowo, ani kulturalnie do żadnego z sąsiadów, Turcji i arabskiego Iraku. Trudno powiedzieć, czego chcieliby Kurdowie, i do kogo woleliby należeć. Jeszcze trudniej powiedzieć coś o resztkach ludności pochodzenia assyryjsko-chaldejskiego, tępionych zarówno przez Turków, jak i przez innych. Obecnie okręg Mossulu znajduje się w posiadaniu królestwa Iraku, utworzonego niedawno przez Anglików: przez nich administrowanego na podstawie mandatu Ligi Narodów.

Nie byłoby wiele kłopotu z Mossulem, i nie mówiono o zastosowaniu wobec je-

go ludności „prawa stanowienia o sobie”, gdyby nie pewne wyjątkowe okoliczności. Mossul znajduje się tam, gdzie było królestwo Assyryjskie, z którego stolicy Niniwy Assyryjczycy szerzyli swoje panowanie na cały Wschód. Przez Mossul prowadzi droga z brzegów morza Śródziemnego do Indji, z Kaukazu do Syrii, z zatoki Perskiej do Azji Mniejszej. Dla Anglii skrzyżowanie dróg w Mossulu ma wielkie znaczenie, po pierwsze ze względu na połączenie lądowe z Indjami, a po drugie ze względu na połączenie z kopalniami ropy w Persji, należącymi do Anglo-Persian Oil Company, której większą część akcji posiada Rząd angielski.

II. Rada naczelna poleca Z. P. P. S., by jego polityka na terenie parlamentarnym zmierzała do wprowadzenia w życie powyższych postulatów i energicznie przeciwstawiała się systemowi rządowemu, opierającemu gospodarkę na drożyznie, coraz większej nędzy mas i na zaspakajaniu chciwości kapitalistów i obszarników.

III. Rada naczelna stwierdza, że uchwalone przez Senat „poprawki” do ustawy o reformie rolnej stanowią znaczne jej pogorszenie i oświadczają, że P. P. S. będzie prowadziła dalszą energiczną walkę o reformę rolną na terenie Sejmu i poza Sejmem.

IV. Rada naczelna stwierdza, że energiczna i stanowcza działalność, zmierzająca do przewyciężenia kryzysu gospodarczego i sprostanania innym trudnościom, jakie stoją przed krajem; że, dalej, rozwój i utrwalenie w Polsce urządzeń społeczno-demokratycznych — wymagają postawienia u steru Państwa Rządu, opartego o zaufanie mas pracujących miast i wsi oraz o stałą większość parlamentarną, o charakterze prawdziwie demokratycznym.

V. Rada naczelna stwierdza, że w zakresie polityki zagranicznej P. P. S. pozostaje wierna programowi pokojowemu, sformułowanemu w Protokóle genewskim i popiera wszelkie poczynania, zmierzające do utrwalenia stosunków pokojowych między narodami.

Inne uchwały Rady naczelnej podamy w następnym N-rze. Tu zaznaczamy jeszcze, że Rada naczelna uchwaliła *zwołać Kongres partyjny na dzień 31 grudnia b. r., 1, 2 i 3 stycznia r. 1926 — do Warszawy.*

Wiele walk. Anglja, jak każde zresztą inne nowoczesne Państwo, dąży do samowystarczalności w płynnym opale do samochodów, aeroplanów, okrętów morskich. Turcja wie o tem, i chciałaby posiadać cenny teren mossulski, aby móc ciągnąć wielkie zyski finansowe i polityczne z rywalizacji o naftę między Anglją, Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami.

Turcy, chcąc zapewnić sobie poparcie Stanów, dali koncesję na Mossul amerykańskiej grupie Chestera, ale koncesja ta ze zrozumiałych względów nie mogła być wyzyskana. Państwo zaś Iraku ze swej strony dało koncesję angielskiemu koncernowi z Anglo-Persian Oil Company i Royal Shell Dutch na czele, koncesję, ogarniającą całe królestwo Iraku, z nadzieją na przyłączenie doń Mossulu. Do koncernu tego należą również Francuzi i wielkie kompanje amerykańskie, które widocznie straciły nadzieję na to, że Turcja będzie w posiadaniu Mossulu. Łączny kapitał wszystkich kompanji dochodzi do miljarda funtów szterlingów.

Ten zawarty w marcu układ był ciosem dla Turków: amerykańscy magnaci naftowi — Standard Oil, Sinclair, Doheny — dogadali się z Anglikami i nie potrzebują już pomocy tureckiej. Rzecz jasna, że nowemu koncernowi zależy na pozostawieniu Mossulu Irakowi pod protektoratem Anglii. Inaczej, trzeba było nanowo zastynąć rozmowy o koncesjach z przebiegłymi i niezależnymi Turkami.

Prawno-politycznie sprawa przedstawia się w ten sposób, że zatarg o granice został oddany do arbitrażu Rady Ligi Narodów. Rada Ligi wysłała komisję na miejsce i komisja ta ogłosiła sprawozdanie, nie zawierające żadnych praktycznych wskazań, ale dające do zrozumienia, że Mossul właściwie należy się Turcji. Rada Ligi miała powziąć decyzję na podstawie tego raportu.

Jeszcze przed rokiem ówczesny delegat angielski na Radzie, Lord Parmoor, oświadczył, że Anglja bez zastrzeżeń przyjmie wyrok Ligi. Obecny brytyjski minister kolonji, który zastępował p. Chamberlaina w Radzie — poto, aby dowieść, że sprawa Mossulu, to sprawa czysto kolonialna angielska! — powtórzył oświadczenie zeszłoroczne. Ale Turcy powiedzieli, że uzależniają swoje ostatnie słowo od uchwały parlamentu angielskiego.

Liga stanęła przed bardzo odpowiedzialnym zadaniem wydania decyzji. Liga

W dzisiejszym numerze:

RADA NACZELNA P. P. S.

ZATARG O MOSSUL.

P. CZICZERIN W WARSZAWIE. Co mówi p. Cziczerin o polityce zagranicznej Sowietów i o stosunku do Polski. Dyplomaci sowieccy o „Robotniku”.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE WE WŁOSZECH. (Komunikat Międzynarodówki). ZNOWU WZROSŁA LICZBA ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH W POLSCE. Wynosi 189.690 osób!!!

BILANS HANDLOWY ZA SIERPIEŃ. CURIOSA.

WIEC P. P. S. NA CZERNIAKOWIE. ZNOWU KATASTROFA SAMOCHODOWA! ZAMACH NA POCIĄG POD BYDGOSZCZĄ. Wl. Słobodnik. POSZUKIWACZE ZŁOTA. (Wiersz).

wiele walk. Anglja, jak każde zresztą inne nowoczesne Państwo, dąży do samowystarczalności w płynnym opale do samochodów, aeroplanów, okrętów morskich. Turcja wie o tem, i chciałaby posiadać cenny teren mossulski, aby móc ciągnąć wielkie zyski finansowe i polityczne z rywalizacji o naftę między Anglją, Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami.

Turcy, chcąc zapewnić sobie poparcie Stanów, dali koncesję na Mossul amerykańskiej grupie Chestera, ale koncesja ta ze zrozumiałych względów nie mogła być wyzyskana. Państwo zaś Iraku ze swej strony dało koncesję angielskiemu koncernowi z Anglo-Persian Oil Company i Royal Shell Dutch na czele, koncesję, ogarniającą całe królestwo Iraku, z nadzieją na przyłączenie doń Mossulu. Do koncernu tego należą również Francuzi i wielkie kompanje amerykańskie, które widocznie straciły nadzieję na to, że Turcja będzie w posiadaniu Mossulu. Łączny kapitał wszystkich kompanji dochodzi do miljarda funtów szterlingów.

Ten zawarty w marcu układ był ciosem dla Turków: amerykańscy magnaci naftowi — Standard Oil, Sinclair, Doheny — dogadali się z Anglikami i nie potrzebują już pomocy tureckiej. Rzecz jasna, że nowemu koncernowi zależy na pozostawieniu Mossulu Irakowi pod protektoratem Anglii. Inaczej, trzeba było nanowo zastynąć rozmowy o koncesjach z przebiegłymi i niezależnymi Turkami.

Prawno-politycznie sprawa przedstawia się w ten sposób, że zatarg o granice został oddany do arbitrażu Rady Ligi Narodów. Rada Ligi wysłała komisję na miejsce i komisja ta ogłosiła sprawozdanie, nie zawierające żadnych praktycznych wskazań, ale dające do zrozumienia, że Mossul właściwie należy się Turcji. Rada Ligi miała powziąć decyzję na podstawie tego raportu.

Jeszcze przed rokiem ówczesny delegat angielski na Radzie, Lord Parmoor, oświadczył, że Anglja bez zastrzeżeń przyjmie wyrok Ligi. Obecny brytyjski minister kolonji, który zastępował p. Chamberlaina w Radzie — poto, aby dowieść, że sprawa Mossulu, to sprawa czysto kolonialna angielska! — powtórzył oświadczenie zeszłoroczne. Ale Turcy powiedzieli, że uzależniają swoje ostatnie słowo od uchwały parlamentu angielskiego.

Liga stanęła przed bardzo odpowiedzialnym zadaniem wydania decyzji. Liga

niewiele ma sposobności do decydowania: jak dotychczas nie kwapiła się do takiej odpowiedzialności. Zagadnienie Mossulu stało się tedy kamieniem probierczym Ligi, pewnego rodzaju egzaminem męskości i dojrzałości. Rada Ligi ponownie uchyliła się od odpowiedzi ostatecznej, i czeka na „podpowiedzenie” — wyrażając się gwara sztubacką — z Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, czy jest w prawie wydać opinię obowiązującą, arbitrażową.

Tymczasem, idąc za przykładem tureckiego delegata Ruszdi Beja, który wbrew zeszlaczonemu oświadczeniu Fethy Beja nie chce zgóry wyrażać zgody na wyrok Ligi, p. Amery, delegat brytyjski oświadczył, że i on wskutek tego będzie musiał cofnąć swoje zapewnienia.

Stało się więc tak, że autorytet Ligi jest zamieszany w aferę mosulską. Jeżeli Lidze, po otrzymaniu odpowiedzi Trybunału Haskiego, nie uda się osiągnąć porozumienia obu stron dla swej decyzji, autorytet jej będzie mocno zachwiany. Rozmiary kryzysu mosulskiego rozszerzą się niepomierne.

Ale nie na tem koniec. Sprawa mosulska jest również powodem poważnego nieporozumienia wewnątrz Anglii. Nawet stronnictwo rządzące, konserwatywne jest rozbite w tej sprawie. Konserwatywna prasa brukowa występuje stanowczo przeciwko wszelkim pomysłom przedłużania administracji angielskiej w Iraku na dalsze 25 lat w związku z przyłączeniem do Iraku wilajetu mosulskiego. Prasa ta, niemniej głośno od prasy antyrządowej, woła: dosyć

mamy nierozumnej polityki kolonialnej, dosyć topienia milionów funtów w piaszczyste Mezopotamji, dosyć utrzymywania tam wojska i wielkiej floty powietrznej. Nawet poważny „Observer” melancholijnie powiada: „Gdyby przed rokiem, podczas wyborów, p. Baldwin powiedział wyborcom, że ma zamiar przedłużyć na 25 lat okupację Iraku, niewiadomo, czy otrzymałby tak dużą większość”. Wpływy nacjiarzy nie są tak przemożne, aby cała opinja publiczna niemi była ogarnięta.

Opinia ta przytem panicznie boi się wojny. Dla Turcji, zdaniem przeciętnego Anglika, wojna to głupstwo, to wyprawianie harców w pustyni, w pobliżu własnej granicy. Dla W. Brytanji wojna w Mossulu to rzecz nawet jeszcze gorsza, aniżeli wojna Francji w Maroku. Na wynik ostatnich wyborów w Stockport, gdzie socjalista pobit konserwatystę i zdobył nowy mandat, i gdzie, co ciekawe, liberał poważnie wzmochnił się kosztem konserwy, niewątpliwie odbiły się wiadomości o Mossulu.

Sytuacja rządu angielskiego, wobec takich nastrojów, nie jest bardzo mocna i honorowe wyjście z zatargu byłoby przezeń przywitane z wielką ulgą, skoro skrawek ziemi gdzieś w pustyni arabskiej wywołać może daleko idące zmiany w układzie sił politycznych W. Brytanji.

Zaiste ciemni i ubodzy Kurdowie i Chaldejczycy, gdyby wiedzieli, jak wiele zależy od tego, kto nimi będzie rządził, stali się bardzo dumni i pewni siebie. Może chcieliby wtedy być całkiem niezależni i wolni od opieki zarówno Turcji, jak Iraku i W. Brytanji?

J. S.

Co mówi p. Cziczeryn.

Biuro prasowe przy poselstwie Zw. S. S. R. z okazji pobytu w Warszawie komisarza ludowego do spraw zagranicznych p. Cziczeryna zaprosiło wczoraj dziennikarzy warszawskich na konferencję prasową do gmachu poselstwa.

Do wyjątkowo licznie zebranych dziennikarzy wyszedł p. Cziczeryn w towarzystwie posła Wojkowskiego, oraz wyższych urzędników poselstwa.

Pan G. W. Cziczeryn jest średniego wzrostu i dość pełnej tuszy, twarz rumiana o włosach i małej ciemno blond bródce; wzrok przenikliwy, ale wyczytać w nim można zmęczenie, co pewno przypisać należy niedawno przebytej chorobie; chód powolny, ociężały; do czytania używa szkieł.

Po przywitaniu p. Cziczeryn zaznaczył, iż wybierając się zagranicę w celu przeprowadzenia kuracji zatrzymał się na kilka dni w Warszawie, dla prowadzenia z kierownikami polskiej polityki zagranicznej rozmów, któreby usunęły pewne nieporozumienia i stworzyły trwałe punkty oparcia dla dalszych rokowań dyplomatycznych, mających za zadanie zbliżenie pomiędzy naszymi państwami.

Przyjęcie zgótowane przez Rząd polski, przyjęcie przeniknięte sympatycznym stosunkiem do mnie, wzbudziło we mnie — mówił p. Cziczeryn — nie tylko uczucie żywej wdzięczności, ale jest także realnym zdarzeniem politycznym. Podnoszę także sympatyczny stosunek prasy do mnie. W ciągu ubiegłych lat nasze stosunki przechodziły stopniową ewolucję w kierunku usuwania wszystkiego co nas dzieli i utrwalania przyjaźniejszych stosunków pomiędzy naszymi państwami. Stworzenie takich stosunków jest nie tylko życiową potrzebą dla nas samych, ale jest zarazem wybitnym zdarzeniem międzynarodowym. Jak nasz rząd ten program zbliżenia pojmuję i jak niewątpliwie pojmuję go Rząd polski, nie ma on charakteru agresywności, skierowanej przeciwko komukolwiek, nie powinien powiększać zatargów międzynarodowych, lecz przeciwnie — powinien działać uspokajająco na stosunki międzynarodowe.

Dosyć spojrzeć na kartę Europy, aby pojąć, jakie znaczenie ma zbliżenie pomiędzy Zw. S. S. R. a Polską. O ile zatargi pomiędzy nami odbijają się na całym położeniu Europy, o tyle trwałe porozumienie pomiędzy nami powinno naturalnie wpłynąć i to bardzo głęboko na konfigurację sił i stosunków.

To zbliżenie ma na celu rozwiązanie całego szeregu konkretnych kwestji pomiędzy nami. Takimi kwestjami jest cały szereg spraw wynikających z traktatu Ryskiego, które będą jeszcze przedmiotem układów pomiędzy nami, oraz szereg spraw natury gospodarczej.

Przyjaźń pomiędzy państwami tylko wtedy się utrwała, kiedy opiera się na ścisłych i głęboko sięgających wzajemnych stosunkach gospodarczych. Rozwój sił gospodarczych w Rosji sowieckiej ma za zadanie rozwój stosunków zewnętrznych, co już znamienne odbiło się na naszych stosunkach z Polską. Nasze duże zamówienia w Polsce są zaledwie początkiem stosunków gospodarczych, które tylko wówczas należy się rozwijać, gdy pomiędzy Zw. S. S. R. a Polską stanie traktat handlowy. Z traktatem zaś handlowym związane są i inne sprawy, jak np. sprawa tranzytu, która w bardzo wysokim stopniu odbija się na gospodarstwie obu krajów.

We wszystkich powyższych sprawach za-

biegi tylko wówczas osiągną zamierzone skutki, jeśli wspólnej polityce obu państw przyświecać będzie życzliwy i przyjacielski stosunek wzajemny. Dla tego zasadniczego celu, t. j. dla stworzenia bezwarunkowo życzliwej polityki jednej strony w stosunku do drugiej ogromne znaczenie posiadają osobiste spotkania się i bezpośrednie rozmowy między kierownikami polityki obu państw. Co się dotyczy pewnych trudności, które naturalnym biegiem rzeczy wynikły pomiędzy Zw. S. S. R. a Polską, usunięcie ich nie będzie rzeczą nieprzezwycięzną przy zachowaniu dobrej woli i przestrzeganiu przez obie strony życzliwej linii postępowania. Obecnie, kiedy na całym świecie zebrało się tyle spornych kwestji i tyle niespodzianych okoliczności może zajść i zachodzi — utrwalenie stałego przyjaznego kierunku przez każde z naszych państw ma ogromnie poważne znaczenie dla obu stron.

Po tem przemówieniu p. Cziczeryna szereg przedstawicieli prasy zwrócił się o wyjaśnienie w kilku kwestiach.

Na pytanie, czy różnica ustroju państwowego i społecznego między Zw. S. S. R. a innymi państwami nie utrudnia stosunków wzajemnych, odpowiedział p. Cziczeryn: Nie. Przecież zawarliśmy traktaty z faszystowskimi Włochami i Węgrami admirała Horthy'ego i nie nasza w tem wina, że Węgry tego układu nie ratyfikowały. Gdybyśmy chcieli utrzymywać dalsze stosunki jedynie z temi państwami, które mają ustrój do nas podobny, tobyśmy byli zupełnie odosobnieni. Wogóle pragniemy pozostawać z wszystkimi państwami w dobrych stosunkach.

W odpowiedzi na zapytanie, jak pogodzić popieraną przez rząd Zw. S. S. R. propagandę Kominternu, mającą na celu podważanie ustrojów państw, układających się z rządem Zw. S. S. R. z zawieraniem układów z temi państwami, p. Cziczeryn oświadczył: Polityka państwowa a działalność poszczególnych organizacji — to są dwie różne rzeczy. Najlepszym dowodem jest to, że działalność kościoła katolickiego na terenie Zw. S. S. R. nie jest zabroniona, a przecież cele jego są zasadniczo sprzeczne z naszym ustrojem. Zresztą i II Międzynarodówka uchwalila obalenie obecnego ustroju a należą do niej różne organizacje, m. in. i polskie.

Następnie zadano p. Cziczerynowi szereg pytań dotyczących sił tranzytu, oraz kolonizacji żydów na Krymie. Na pytanie czy rozmowy, które prowadzi z naszym ministrem spraw zagr. zostaną skonkretyzowane w formie umowy, odpowiedział: że umowa jest zawsze wynikiem długotrwałych rokowań i trudno przepowiedzieć, co z tych rozmów będzie ujęte w formę traktatu i co pozostanie w formie ustnego porozumienia.

Na pytanie, jaki jest stosunek rządu Zw. S. S. R. do sprawy Wilna, p. Cziczeryn odpowiedział, że w tej materji istnieje specjalny art. w umowie pomiędzy Zw. S. S. R. a Litwą. O ile sobie przypomina, sprawa Wilna ma być rozważana przez Polskę i Litwę bez czyjejkolwiek ingerencji. Innymi słowy uważamy, że sprawa ta nie może być rozwiązana zarówno bez zgody Litwy, jak również nie może być stanem rzeczy zmieniony bez zgody Polski.

Po oficjalnej konferencji odbyła się krótka pogawędka pomiędzy p. Cziczerynem, posłem Wojkowskim i dziennikarzami.

Przedstawicielowi „Robotnika” p. Cziczeryn

przypomniał, że w Kongresówce wychodziły swe-go czasu dwa pisma p. n. „Robotnik” („frakcji rewolucyjnej” i „lewicy” PPS.), w odpowiedzi na co nasz współpracownik zaznaczył, iż obecnie jest tylko jedna PPS. i jeden „Robotnik”, co nam w zupełności wystarcza.

Posel Wojkowskiego podniósł krytyczne stanowisko „Robotnika” wobec wszystkiego, co się tyczy Rosji sowieckiej, oraz sprawę porozumienia pomiędzy socjalistami a komunistami.

— „Wspólny front” — odparł nasz współpracownik — po waszych własnych wyjaśnieniach — wiemy co o tem sądzić...

Gdy jeden z dziennikarzy poruszył sprawę wyjazdu dziennikarzy do Rosji dla poznania tamiecznych stosunków, nasz współpracownik powiedział, że może by i on wziął udział w takiej wycieczce.

— No, wiemy coby „Robotnik” o tem napisał — rzekł pos. Wojkows.

— Zapewniam pana — odparł nasz towarzysz — że to, co mi pokażecie, z całą lojalnością opiszę.

KONFERENCJA Z DZIENNIKARZAMI ZAGRANICZNYMI.

Po wstępie, określającym jego cel przyjazdu do Warszawy p. Cziczeryn udzielił następujących odpowiedzi na poszczególne zapytania.

— Czy wizyta pańska w Polsce nie ma na celu zabezpieczenia tyłów sowieckich w Azji?

— Polska przecież nie ma żadnych interesów w Azji.

Co się tyczy stosunków angielsko - rosyjskich, Cziczeryn stwierdza, że Sowiety proponowały parokrotnie Anglii układy co do uzgodnienia polityki w Azji, lecz Anglia odmawiała. Co do ewentualnego paktu Reńskiego na pytanie, czy nie wpłynie on ujemnie na stosunki rosyjsko - niemieckie p. Cziczeryn odpowiada: Nie chcę uprzedzać faktów, ale na zasadzie dokumentów, ogłoszonych w prasie amerykańskiej, mogę zapewnić, że popieranie paktu przez Anglię ma na celu głównie odosobnienie Rosji, a w szczególności oderwanie Niemiec od Rosji. Dążenie do paktu nie jest niczem innym, jak posunięciem konserwatywnego rządu angielskiego przeciw Zw. S. S. R. Jeżeli Niemcy będą wciągnięte w jakąkolwiek kombinację angielską, to skutki nie są trudne do przewidzenia.

Na pytanie, jak się zapatruje p. Cziczeryn na wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, Cziczeryn odpowiedział, że zależy to od warunków na jakich Niemcy wstąpią do Ligi, w szczególności od art. 16 i 17 statutu Ligi. Ale w każdym razie fakt wstąpienia Niemiec do Ligi dodatnio na stosunki rosyjsko - niemieckie nie wpłynie. Co do stosunków rosyjsko - francuskich, to sądzi on, że przyjaźń rosyjsko - polska ułatwi zacieśnienie stosunków francusko - rosyjskich.

Jeden z korespondentów zaznaczył, że wizytę Cziczeryna w Polsce tłumacza, jako ostry skierowane przeciwko Niemcom. P. Cziczeryn odpowiedział: Narazie Niemcy nie są zainteresowane, aby pokłócić Polskę z Rosją.

PRZYJĘCIE U MIN. SKRZYŃSKIEGO.

(PAT.). W obiedzie, wydanym przez p. Min. Spraw Zagr., Aleksandra Skrzyńskiego, na cześć komisarza spraw zagranicznych Zw. S. S. R. p. Cziczeryna, udział wzięli pp. Prezes Rady Ministrów Wł. Grabski, Marszałek Sejmu Rataj, Min. Sprawiedliwości Zychliński, Minister Kolei Żel. Tysza, Minister Rolnictwa Janicki, Minister Przem. i Handlu Klarner, poseł Zw. S. S. R. w Warszawie p. Wojkows, radca legacyjny Besedowski, radca legacyjny Ulanow, oraz sekretarz poselstwa Arkadjew, dalej pp. ambasador Chłapowski, poseł polski w Moskwie Kętrzyński, dyr. dep. administracyjnego Bertoni, dyr. protokołu dyplomatycznego Przedziecki i sekretarz Ministra Spr. Zagr. p. Kisielnicki. Ze sfer parlamentarnych byli obecni posłowie: tow. Barlicki, Chaciński, Popiel, tow. Niedziałkowski, Stroński i senator Woźnicki.

Podczas obiadu p. Minister Skrzyński wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz przekonaniu, że wizyta p. Cziczeryna w Warszawie przyczyni się do ustalenia opartych na zaufaniu stosunków między obu krajami. Mam nadzieję, mówił p. Skrzyński, że z naszych rozmów wyniknie porozumienie, odpowiadające interesom obu państw; mamy niezłomną wolę skierowania naszych wysiłków nie przeciw komuś, lecz dla służenia wielkiej sprawie pokoju. Wyrażam nadzieję, kończył p. Minister, że nasze rozmowy przeniknięte tym duchem zdołają usunąć przeszkody i przygotować drogę przyszłości i że przy naszym przyszłym spotkaniu może z okazji mojej rewizyty w Moskwie, będziemy mogli spoglądać z zadowoleniem na drogę przebytą i stwierdzić rezultaty owocne polityki zgody.

Odpowiadając p. komisarz Cziczeryn wyraził podziękowanie za przyjazne przyjęcie, zgótowane mu w Polsce i powiatał z zadowoleniem zapowiedź przyjazdu ministra Skrzyńskiego do Moskwy. Z rozmów z ministrem Skrzyńskim wyniósł p. Cziczeryn przeświadczenie o pokojowości polityki Polski. Z myślą o pokoju rozpoczęliśmy — mówił p. Cziczeryn — dzieło rozwoju stosunków ekonomicznych między naszymi dwoma krajami — stosunków, które są zasadniczą podstawą koro-lidacji ich stosunków politycznych. Razem z Panem, Panie Ministrze, uważamy, że stosunki polityczne pomiędzy naszymi państwami są czynnikiem pierwszorzędnej wagi dla pokoju

powszechnego. Polityka naszych obu krajów powinna mieć wpływ miarkujący i przyczynić się do rozwoju polityki pokojowej i konstrukcyjnej. Przyłączam się najzupełniej do deklaracji Pana, Panie Ministrze, że nasza wola jest pracować nie przeciw komukolwiek, lecz dla interesów wspólnych i ogólnych narodów.

Dzisiaj o godz. 2-jej po poł. Premier Wł. Grabski wydaje śniadanie na cześć p. Cziczeryna. Na obiedzie obecni będą Min. Spr. Zagr., p. Al. Skrzyński, Min. Rolnictwa, p. Janicki, pos. Wojkows, poseł polski w Moskwie p. Kętrzyński, oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z. i poselstwa Zw. S. S. R.

189.690

zarejestrowany h bezrobotnych.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 5 do 12 września 1925 r. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 189.690 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 1.420 osób. Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się w następujących ośrodkach: na terenie Górnego Śląska o 250 osób z powodu zwalniania robotników z kopalni, w Sosnowcu o 270 osób wskutek redukcji w ceglarniach i cementowniach, w Płocku o 350 osób zwolnionych z robót publicznych i kolejowych, w Kielcach o 350 osób zwolnionych z fabryki odlewów i fabryki mebli, w Łodzi o 120 osób. Większą ilość bezrobotnych zatrudniły następujące miejscowości: Częstochowa 350 robotników przy budującym się odcinku kolei Herby — Podzamcze i przy budowie elektrowni w Częstochowie, Lublin 200 robotników, wskutek uruchomienia huty szkła w Dubecznie, Przemyśl 460 robotników głównie przy robotach inwestycyjnych i budowlanych.

Drożyzna.

OBNIŻYC CENY CUKRU.

Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpoczął wczoraj posiedzenie nadzwyczajne w sprawie skandalicznej podwyżki ceny cukru.

Komitet zażądał od cukrowników szczegółowej kalkulacji produkcji cukru. Cukrownicy oczywiście utrzymują, że 15 cukrowni trzeba będzie natychmiast zamknąć, jeżeli Rząd nie zgodzi się na podwyżkę.

PRZECIWKO NADMIERNYM CENOM W PRALNIACH.

Min. Spraw Wewn. poleciło oddziałowi walki z lichwą przystąpić do zbadania kalkulacji cennika w pralniach warszawskich.

Cennik ten bije rekord drożyzny. Pranie koszuli z prasowanym kołnierzykiem kosztuje w innych miastach 70 groszy, w Warszawie 1.80 zł. Pranie chustki i skarpetek kosztuje u nas po 15, gdzieindziej — po 8 groszy.

Przeciwko tej lichwie Komisarjat Rządu wystąpił jeszcze w ciągu bież. tygodnia z całą energią.

Sprawy skarbowe

Ciągnięcie premijowej pożyczki dolarowej.

Zapowiedziane na dzień 1 października na g. 11 rano ciągnięcie Premijowej Pożyczki Dolarowej odbędzie się w sali Nr. 50 na parterze przy Centralnej Kasie Państwowej (wejście przez bramę Rymarska 5).

W sali konferencyjnej, w której zazwyczaj odbywają się ciągnięcia odbywać się będzie w tym czasie posiedzenie Rady Gospodarczej.

Kredyt długoterminowy.

KOMUNIKAT.

Dążenia Rządu w dziedzinie kredytu długoterminowego idą w 2-ach kierunkach: pomoc przy uzyskiwaniu kredytu zagranicznego i umożliwienie działalności instytucjom kredytu długoterminowego opartym o kapitał krajowy.

Przy staraniach o kredyt zagraniczny Rząd udziela instytucjom emitującym walory długoterminowe wielu ułatwień za pośrednictwem władz centralnych i placówek zagranicznych a następnie udziela poręki państwowej.

Nadto w celu ułatwienia instytucjom kredytu długoterminowego wznowienia ich działalności Rząd nabywa wypuszczone przez nie walory z tom jednak zastrzeżeniem, iż otrzymujący w tych walorach pożyczki muszą zużyć je wyłącznie na cele inwestycyjne.

W ciągu r. b. z Państwowego Funduszu Gospodarczego Rząd nabył: listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie na sumę 11,8 miljn. zł, listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego na sumę 0,6 miljn. zł, listy zastawne Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego na sumę 10 miljn. zł, obligacji m. Sosnowca na sumę 1 miljn. zł, i wreszcie obligacji bankowych Banku Gospodarstwa Krajowego na sumę 1,5 miljn. złotych.

Ogółem na ten cel z Państwowego Funduszu Gospodarczego wydatkowano 27 milionów złotych, z czego tylko nieznaczna część wpłynęła na podatek majątkowy, znaczna zaś część tej sumy stanowi poważną podstawę do wznowienia działalności przez poważniejsze instytucje kredytu długoterminowego.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

Poszukiwacze złota.

Sześć dni błądzili w brązowej spiece,
Nim się zbliżyli ku wielkiej rzece,
Rozbili namiot i snem kamiennym
Zasnęli obaj nad nurtem ciemnym.
Drżał siny księżyc na palmach wsparty,
Głucho ryczały lwy i lamparty,
A oni spali i sny dławiając
Pchały im w oczy złoto gorące,
Dusiły ciężkim upałem złota,
Złotego piachu ognistą słońca,
Ocean złota topił ich w sobie,
Jak w wielkim złotym, milczącym grobie.
A kiedy ranek pergaminowy
Zabrał duszącym zwiędł ich głowy,
Wstali i jeli zbierać łopatą
Złotego piasku skrzystość bogata.
Później w namocie cienistym jeli
Pomiędzy sobą piach złoty dzielić.
W oczach błysnęły igły złowieszcze,
Po plecach przeszły mrowiste dreszcze,
Palce na cyngle same upadły,
Oczy się w oczy okrutnie wjadły.
Wzrasły wystrzały, strzeliły krzyki,
Zachwał się namiot od walki dzikiej.
Później nad dwoma trupami wylży
Podłe szakałe co starczy siły,
Głucho ryczały lwy i lamparty,
Drżał siny księżyc na palmach wsparty.

Bilans handlowy za sierpień.

Bilans handlowy za sierpień r. b. wyraża się cyfrą 116.4 milj. zł. w przywozie i 104.4 milj. zł. w wywozie, a więc zamyka się niedoborem w wysokości 12 milj. zł., podczas gdy poprzedni miesiąc lipiec zamknięty został niedoborem 86.5 milj. zł.

W sierpniu przywóz został pokryty wywozem w 89%, podczas gdy w lipcu tylko w 50%, zaś za okres od stycznia do lipca r. b. w 57% (za okres styczeń — lipiec r. 1924 cyfra ta wynosiła 91%).

Jeżeli porównamy absolutną wartość przywozu i wywozu w sierpniu r. b. z innymi miesiącami, to okaże się, że przywóz w sierpniu r. b. był najniższy w r. b. — natomiast wywóz w sierpniu r. b. zwiększył się znacznie w stosunku do poprzedniego miesiąca, kiedy wynosił 86.7 milj. zł., zwiększył się również i w porównaniu z r. 1924, w którym wywieziono w sierpniu za 63.4 milj. zł. W r. b. zanotowano wywóz większy od sierpniowego tylko w styczniu, marcu i maju. Na ten dodatni wynik składają się przeważnie pozycje zależne od urodzaju: w sierpniu r. b. niedobór produktów spożywczych (nadwyżka przywozu nad wywozem) zmalała do 7.7 milj. zł., podczas gdy w m. lipcu wynosił on 71.7 milj. zł., zaś od stycznia do lipca wynosił przeciętnie 34.9 milj. zł. miesięcznie.

Z innych ujemnych pozycji bilansu handlowego największą pozycję stanowią materiały i wyroby włókiennicze: niedobór w tym dziale wynosił w lipcu 21.6 milj. zł., w sierpniu 27.3 milj. zł., gdy w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy wynosił przeciętnie po 35.3 milj. zł. miesięcznie.

Z pozostałych biernych działów bilansu handlowego należy wymienić maszyny i aparaty: niedobór w tym dziale wynosił w sierpniu r. b. 8.2 milj. zł., w lipcu 10 milj. zł. i in.

Z działów czynnych, dających nadwyżkę wywozu nad przywozem należy wymienić: drzewo i wyroby z drzewa (dały one nadwyżkę w sierpniu 20.6 milj. zł., w lipcu 23.5 milj. zł.), paliwo i produkty naftowe (w sierpniu dały nadwyżkę 10.1 milj. zł., w lipcu 7.7 milj. zł.), rośliny (w sierpniu dały nadwyżkę 3.7 milj. zł., w lipcu 6 milj. zł.), materiały i przetwory organiczne (w sierpniu nadwyżka wynosiła 2.3 milj. zł., w lipcu 5 milj. zł.), rudy i metale (nadwyżka w sierpniu 1.3 milj. zł., w lipcu 1.4, milj. zł.).

Curiosa.

W Ciemnogrodzie klerykalnym.

W komedji Szekspira „Jak się wam podobają” występuje kapelan w oświetleniu — mocno niepoważnym...

Obrazilo to uczucia klerykalne pani Jankowskiej, żony wice-prezydenta miasta, która ze zgrozą widziała takiego kapelana na scenie.

Pani Jankowska poskarżyła się mężowi, ten zaś wydelegował na przedstawienie ławnika p. Kuksza, aby beczestno zbadał.

P. Kuksza złożył raport, pełen rozgoryczenia na Szekspira, kapelana i Teatr im. Bogusławskiego.

Długo myślano, co by tu z tym kapelanem zrobić. Zakazać Szekspira — nie wypada. Wydać kapelana ze sztuki i postać do klasztoru we Lwowie — niebezpiecznie. Wreszcie stanęła umowa:

Kapelan stał się zakrystjanem!...

Ogródek robotniczy i... obszarnictwo.

„Polak - Katolik” przytacza z art. „Robotnika” o „ogródkach robotniczych” ustep,

w którym autor art. stwierdza, że ogródek „powinien być w stałym użytkowaniu tej samej rodziny robotniczej”. „Polak - Katolik” zgadza się z tem, ale żąda „tej samej miary” — dla... obszarników... „Obszarnik — jęczy „Polak - Katolik” — wyjęty jest z pod prawa, tak głęboko zakorzenionego w sercu ludzkiem. Od niego wymaga się, aby siał, sadił, budował i meliorował... dla innych”...

Straszna rzecz! Pozwolimy sobie jednak zauważyć, że jest pewna różnica między robotnikiem, mającym mały ogródek, a... obszarnikiem. Nie widzieliśmy takiego obszarnika, któryby „siał, sadił, budował i meliorował”. Bo pojęcie obszarnictwa na tem polega, że inni „sieją, sadzą, budują i meliorują” dla obszarnika... Otóż ten miły system wyzysku i monopolu gruntowego chcemy znieść, pomimo, że jest tak głęboko zakorzeniony w sercu obszarniczym...

Zresztą reforma rolna zostawia obszarnikowi 180 ha, co jest posiadłością nieco większą od ogródka robotniczego. Ach, zresztą przyznajemy się szczerze. I tych posiadłości nie chcemy bynajmniej pozostawić na wieczne czasy w rękach prywatnych właścicieli. Przyjdzie czas, kiedy i te majątki będą wywłaszczane, aby przejść na własność zbiorową...

Mniejszości narodowe we Włoszech.

Bezpośrednio po kongresie Marsylskim odbyło się posiedzenie Komisji do spraw mniejszości narod. pod przewodn. tow. de Brouckere. Na porządku dziennym znajdowało się położenie i traktowanie mniejszości niemieckich i słowiańskich we Włoszech.

Wiadomo, że na podstawie traktatu z St. Germain do Włoch przyłączony został za północny obszar sięgający do Brennera a zamieszany przez ludność niemiecką, nad Adriatykiem zaś Włochy zyskały strefę, której miastami są przeważnie włoskie, ale ludność włoska jest czysto słowiańska. Komisji przedłożono ze strony socjalistów włoskich, niemieckich i słowiańskich obszernie sprawozdania o położeniu mniejszości, a po dokładnym zbadaniu tych sprawozdań Komisja postanowiła ogłosić wyścig z nich, by zwrócić uwagę partji socjalistycznej na niebezpieczeństwa, grożące z powodu prześladowania mniejszości we Włoszech przez rząd faszystowski.

Oto najważniejsze fakty, stwierdzone przez Komisję:

1) W stosunku do ludności niemieckiej i słowiańskiej panuje ten sam stan bezprawia, co w całych Włoszech. W niewielkim mieście Bozen (Bolzano) „uraczono” nie mniej niż 300 przeciwników faszystów olejem rycynowym. Nauczyciela Innershofera zamordowano. Jeszcze w maju r. b. faszyci pobili 22 osoby, z których kilka musiano odwieźć do szpitala. Podobne gwałty są na porządku dziennym również na obszarze słowiańskim. Nie różnią się one niczem od gwałtów, popełnianych przez faszystów w całym kraju, wierają jednak inny skutek: to co w samych Włoszech jest przejawem walk polityczno-społecznych, uchodzi wśród ludności obcej za objaw prześladowań narodowych, budzi nienawiść do faszystów, jako Włochów, stwarza grunt do ruchów nacjonalistycznych i irredenty. Tembardziej, że faszyci ponadto tępią historyczne nazwy miejscowości, pomniki itp.

2) Działalność władz zmierza do tego, żeby uniemożliwić wszelkie życie towarzyskie mniejszości narodowych. W tym celu posługują się zwłaszcza następującymi środkami: a) Niszczą się autonomię gmin. We wszystkich większych miastach niemieckich rozwiązano rady miejskie, miastami rządzą komisarze włoscy, przeważnie faszyci, mianowani przez władze państwowe. Ograniczono też znacznie autonomię małych gmin wiejskich, niemieckich i słowiańskich. Wielu gminom odebrano prawo wybierania sekretarzy gminnych.

b) Niszczy się życie związkowe mniejszości narodowych. Rozwiązano np. niemieckie alpejskie związki turystyczne, a schroniska ich oddano włoskim związkom. W ostatnich

Wiec P.P.S. na Czerniakowie.

W niedzielę, 27 b. m., przy ul. Czerniakowskiej Nr. 193, odbył się wiec zorganizowany przez W. O. K. R. P. P. S. w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej Państwa. Na wiecu przewodniczył tow. K. Turek.

Pierwszy przemawiał tow. poseł R. Jaworowski, który na tle obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Państwa, omówił ciężkie położenie, w jakim znajduje się klasa robotnicza. Przemówienie tow. posła Jaworowskiego trwało przeszło półtorej godziny i wywarło na zebranych, w liczbie przeszło 500 robotnikach duże wrażenie, a zgłoszona przez tow. posła R. Jaworowskiego rezolucja została jednogłośnie przyjęta przez zebranych na wiecu.

Następnie tow. Garlicki omówił sprawę znieszczenia przez Senat reformy rolnej i

Reakcja przeciwko sądowi przysięgłych.

Z całej Konstytucji naszej Chjena uznaje jedno tylko słowo: odszkodowanie, oczywiście dla kapitalistów i obszarników! Poza tem zadaniem przepis Konstytucji Chjenu nie obowiązuje.

Nareszcie komisja sejmowa ma zająć się sprawą wprowadzenia sądów przysięgłych w b. zaborze rosyjskim i b. zaborze pruskim (w którym zostały zawieszane). I natychmiast Chjena podnosi larum i woła wniebogłosy, aby — broń Boże! — nie śmiano wprowadzać w życie przepisu Konstytucji o sądach przysięgłych. „Rozwój” łódzki wystąpił z art., w którym oznajmia, że społeczeństwo polskie... nie dorosło do sądów przysięgłych (do których za caratu dorósł chłop rosyjski, a Anglik od niepamiętnych czasów)... Największą troską „Rozwoju” jest to, że sąd przysięgłych mógłby uwalniać przestępców politycznych!... Bo według „Rozwoju” wolno i należy uwalniać — co mówię: uwalniać! — nie pociągać wcale do odpowiedzialności sądowej prawicowych zamachowców. Natomiast wszelkich innych przestępców politycznych należy zgóry uznać za skazanych i to jaknajstrzej. Sąd przysięgłych może niezawsze dać się do tego nadużyć... Więc precz z sądami przysięgłych, które istnieją na całym świecie, ale w Polsce — powinny być zakazane!

Przeciwko podwyższeniu opłat egzaminacyjnych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warsz.

Skandaliczne podwyższenie opłat egzaminacyjnych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warsz.

P. ST. GRABSKI UNIEMOŻLIWIA NIEZAMÓWNEJ MŁODZIEŻY WYŻSZE STUDIUM

Wczoraj Sekretarjat Uniwersytetu Warszawskiego wywiesił zawiadomienie, sadzie rozporządzenia ministra wydanego 27-go września b. r., wyższe opłaty egzaminacyjne na wydziale prawa.

Nowe opłaty są przeciętnie wyższe od zeszłorocznych. Egzamin pierwszy roku 2½ razy droższe: opłaty za egzamin 50 zł., za egzamin prawkowe opłaty są 4 razy wyższe niż dotychczas. Powyższy, wprost niesłychany, haracz studenci muszą wnieść do 5 października pod groźbą niedopuszczenia do egzaminów.

Opłaty za egzaminy jesienne były ściągane jeszcze przed wakacjami. Sekretarjat Uniwersytetu przyjmował je bez zastrzeżenia, na parę dni przed terminem egzaminu opłaty zostaną podwyższone.

Dzisiejsza więc podwyżka jest nowym znienacka wymierzonym ciosem przeciwko biednej masie akademickiej.

Bardzo wielu studentów nie będzie mogło wnieść 30 zł. jednorazowej dopłaty uzupełniającej, nie spodziewanie ściąganej. Horrendalne rozporządzenie osławionego ministra Stanisława Grabskiego zamknie dla nich drogę do egzaminu. Potwierdza ona, iż jest prowadzona wyraźnie planowa akcja, mająca na celu uniemożliwienie biednej młodzieży studiowania na wyższych uczelniach.

Protestacyjny wiec studentów - medyków

PRZECIWKO PODWYŻSZENIU OPLAT EGZAMINACYJNYCH.

Wczoraj w sali wykładowej Zakładu Fizjologii Uniwersytetu Warszaw. odbył się wiec studentów medycznych w sprawie podwyższenia opłat egzaminacyjnych. Na wiecu uchwalono następującą rezolucję:

Studenci Wydziału Lekarskiego Uniw. Warsz. zgromadzeni na zebraniu, zwołanem przez Zarząd Koła Medyków S. U. W., uroczystie protestują przeciw krzywdzącemu ich zarządzeniu Władz Ministerjalnych, podnoszącemu niesłychanie, bez żadnego umotywowanego powodu, opłaty egzaminacyjne. Zebrani uważają, że po uprzednim podwyższeniu czesnego, jakie miało miejsce w roku ubiegłym, a którego znaczny procent przeznaczony jest na budowę domów profesorskich, dzisiejsza podwyżka opłat egzaminacyjnych jest niesłychanym zlekceważeniem warunków materialnych, w jakich znajduje się większość studentów, zwłaszcza medyków, przeciążonych pracą praktyczną (w pracowniach).

Zebrani protestują również przeciw niepraktykowanemu nigdzie sposobowi zawiadomiania o podwyżce w przeddzień wydawania terminów egzaminacyjnych, zmuszającemu ogół studentów do wyszukania w ciągu kilku dni tak znacznych sum.

Pozatem zebrani solidaryzują się z poczynaniami Zarządu Koła Medyków S. U. W. w powyższej sprawie.

Dalsze losy lwowskiej „Mazagi”

„Dziennik Ludowy” donosi (podajemy w streszczeniu): Notatki nasze o uchwałach dyrekcji „Mazagi” odniosły skutek.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja „Mazagi” zwróciła się do kompetentnych czynników z oświadczeniem, że wyteża wszystkie siły w kierunku utrzymania „Mazagi” w ruchu; jedynie trudności finansowe stały się powodem uchwały wypowiedzenia pracy.

Kompetentne czynniki obiecały silne w tej sprawie poparcie. Wiadomość ta wpłynęła b. dodatnio na naprężony stan robotników.

Wykrycie fabryki fałszywych 50-złotówek w Częstochowie.

Donoszą z Częstochowy:

Przed paru dniami policja dokonała rewizji w młynie Berlińskiego na przedmieściu Zawodzie.

W czasie powierzchownej rewizji nie nic nie znaleziono, dopiero gdy policjanci mieli zamiar opuścić już młyn, jeden z nich zauważył prawie niezauważony otwór w podłodze.

Oderwano w tem miejscu deski, pod którymi znaleziono aparat do robienia fałszywych monet.

W toku dalszych poszukiwań znaleziono również 40 sztuk banknotów 50 złotych.

Właściciela młyna, Berlińskiego, aresztowano i osadzono w areszcie śledczym. Przed wieczorem usiłował on się powiesić, lecz zamiar ten w porę spostrzeżono i udaremniono.

mówił o konieczności walki o powszechny pokój.

Trzeci przemawiał tow. Romanowski w sprawie ruchu budowlanego i kwestji mieszkaniowej. Ostatni przemawiał i zakończył wiec tow. K. Turek.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” zebrani rozeszli się do domów.

Czasopisma nadesłane

„Tygodnik Wileński” nr. 18 zawiera następującą treść: Wzniesienie splendoru artystycznego stolicy (o książkach A. Lauterbacha i Przędziackiego). L. W. K. — Dusze książek, nowela Witolda Hulewicza. Wiersz Emila Zegadłowicza. Dr. Stefan Rygiel o pierwszym zjeździe bibliofilów w Krakowie. Witold Hulewicz o książce dr. A. W. Zahorskiego. Artyści wileńscy za granicą. Artyści polscy nad Sekwaną. Jak nas powitano? Listy do redakcji. Od redakcji. Książki nadesłane, 12 ryca.

Władze na pociąg pod Bydgoszczą.

W niedzielę w godzinach popołudniowych wydarzył się na szlaku Fordon—Kapuściska Małe linii kolejowej Bydgoszcz—Chełmża wypadek, który mógł pociągnąć za poważne następstwa. Oto niewykryci przyczyn podłożyli do lokomotywy w pobliżu stacji Fordon, w wagonie nr. 134 kilka kawałków dynamitu.

O godz. 10 r., kiedy pociąg dojechał do stacji Fordon, nastąpił na lokomotywie wybuch, a siła jego była tak wielka, że pociąg został wyrzucony na 10 metrów od toru, gdzie znalazł się potem ze złamanym stosem parowozowym oraz rękami, nie mówiąc o opanowaniu ciała. Również maszynista Józef Borowski odniósł ciężkie poparzenia na rękach i głowie (między innymi wycięcie włosów), ale poczuwając się do obowiązku uratowania pasażerów od wykonania, zdołał doprowadzić pociąg do stacji Jasieniec, gdzie pociąg zatrzymano przez półtorej godziny, aż do nadejścia pociągu z lekarzami z Bydgoszczy. Policja policyjna prowadzi śledztwo.

Trup na torze kolejowym.

Nocy wczorajszej na torze kolejowym w pobliżu Józefowa na przejeździe znaleziono zabitego człowieka lat około 30, niewiadomego nazwiska. W kieszeni jego znaleziono klucze od wagonów kolejowych. Istnieje przypuszczenie, że jest to złodziej kolejowy. Dochodzenie jest w toku.

Katastrofa samochodowa.

Wczoraj o godz. 1 popoł. na ul. Książęcej wprost Smolnej zdarzyła się katastrofa samochodowa. Ul. Książęca od Nowego Świata w stronę Solca jechała z nadmierną szybkością auto - dorożka Nr. 694 (19210) prowadzona przez kierowcę Jana Piekutowskiego. W samochodzie znajdował się kierowca Czesław Motyl i Józef Chmielewski z Rembertowa. Wprost ul. Smolnej samochód chcąc wyminąć pusty wóz od piasku, jadący w tym kierunku nagle zahamował. W tym czasie samochód zarzucił tyłem, wyrzucił się na bok i uderzył o słup tramwajowy tak silnie, że zniszczył się na kawałki. Siedzący z prawej strony kierowca Motyl, wskutek uderzenia głową o słup doznał pęknięcia podstawy czaszki, Chmielewski zaś odniósł rany tłuczone głowy, wreszcie sprawca katastrofy, Piekutowski wyniósł tylko guza nad lewym okiem. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewoził Motyla i Chmielewskiego do szpitala Dzieciątka Jezus. Stan Motyla bardzo ciężki. Piekutowskiego aresztowano. Rozbity samochód był własnością Roszkowskiego i Bobrowskiego (Kopińska Nr. 4).

Warunki mieszkaniowe robotników w cegielniach

Jak się odbywa wizytacja cegielni przez inspektora pracy.

Donoszą nam ze Zw. strycharzy:

Przedstawiciel Zw. strycharzy często objeżdża cegielnie i ma sposobność przekonać się na miejscu o panujących tam stosunkach mieszkaniowych. Np. na cegielni Tomalin domy robotnicze wala się, a właściciele nic sobie z tego nie robią, mimo iż cały dobytek robotnika pływa w mieszkaniu i robotnicy, zamiast odpoczywać po całodziennej pracy, zmuszeni są w czasie deszczu siedzieć przez całą noc w jakimś suchszym kącie, lub też szukać gdzieś noclegu.

Również na cegielni Marki Grójeckie domy wymagają remontu. Na teże cegielni p. Mosenkis wybudował sobie tuż przy samej studni ubikację klozetową. Wszystkie nieczystości przesiakają do studni, skąd robotnicy czerpią wodę. W ogólnych ubikacjach deski załamują się i robotnicy, oraz ich dzieci, wpadają do dołów, napełnionych nieczystościami (były takie wypadki).

Nie lepiej dzieje się na cegielni Obory, gdzie domy wymagają gruntownego remontu, gdyż w oknach i drzwiach są dziury. Żony robotników muszą tu chodzić pół klm. po wodę, a jak się pospuje pompa, chodzą aż do Konstancina, t. j. 2 klm. Sytuacja przedstawiałaby się fatalnie, w razie pożaru, wobec braku studni koło domów.

W czasie wizytacji cegielni Miłosna przez przedstawiciela Związku, w dniu 23.X r. b., pracował tam 11-letni chłopiec. W tej sprawie zwrócił się Zw. strycharzy do p. Inspektora Pracy, powiadamiając go listownie w dn. 26.V b. r. o zatrudnieniu młodocianych na wyżej wymienionej cegielni. Sprawa ta nie została załatwiona przez inspektora!

Podobne rzeczy dzieją się na każdej cegielni, ale Inspektorowie Pracy, którzy dokonują wizytacji cegielni, tych rzeczy jakoś nie widzą. Przedewszystkiem powinni oni zasięgać informacji od miejscowej delegacji, a nie od właścicieli, a tymczasem, jak słysząc, wyciągają oni przeważnie tylko kantory fabryczne!

Odpowiednie władze winny niezwłocznie wejść w sposoby wizytacji cegielni przez Inspektorów Pracy i pouczyć ich, że należy oglądać cegielnie i mieszkania robotnicze, a nie kantory fabryczne.

Z ostatniej chwili. Proces komunistów w Sosnowcu

Sosnowiec, 28 września. (PAT.) Dziś rano przed sądem okręgowym rozpoczął się proces przeciwko komunistom: Waldenbergowi i jego 20-tu towarzyszą. Głównym oskarżonym jest Waldenberg, który tworzył bojówki komunistyczne na terenie Zagłębia. W skład sądu wchodzi: przewodniczący Kaczyński, Rościszewski i Wojewódzki, oskarża podprokurator Jewniwicz. Obrony podjęli się adwokaci: Duracz i Breiter z Warszawy oraz Kon, Barcikowski i Pawełek z Sosnowca. Po odczytaniu aktu oskarżenia, który zarzuca oskarżonym antypaństwową działalność, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych, którzy wszyscy nie przyznają się do winy, prócz Waldenberga, wypierając się przynależności do partii komunistycznej w Polsce. Po zeznaniach Waldenberga sąd przystąpił po południu do zaprzysiężenia świadków, których jest około 100. Po zeznaniach świadka Olesińskiego, sąd odczytał dalszą rozprawę na dzień jutrzejszy. Przy opuszczaniu sali oskarżeni rzucili się na świadka Olesińskiego i tylko dzięki interwencji policji, zdołano go uchronić od poważnych uszkodzeń cielesnych.

KRONIKA POLITYCZNA.

P. CZICZERIN U MARSZAŁKÓW.

Wczoraj pomiędzy godz. 5 a 6 po poł. przybył do Sejmu p. Cziczerin i złożył wizytę Marszałkowi Sejmu p. Ratajowi oraz Marszałkowi Senatu p. Trampczyńskiemu.

Rozmowa z Marszałkiem Ratajem miała charakter salonowo - literacki, prowadzona była po polsku. Mówiono o Słowackim, Tomiańskim, mesjanizmie i t. p.

Z RAZY MINISTRÓW.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady Ministrów odłożono do środy, 30 b. m., z powodu konferencji Min. Spraw Zagr. p. Skrzyńskiego z p. Cziczeringem.

ROKOWANIA POLSKO - LITEWSKIE.

Dowiadujemy się szczegółów, w jakich sprawach doszło do porozumienia w czasie rokowań polsko - litewskich w Kopenhadze.

Przedewszystkiem więc zgodzono się, aby przez terytorium polskie dokonywany był spław drzewa z Rosji do Kłajpedy.

W sprawie poczty ustalono, że komunikacja pocztowo - telegraficzna odbywać się może na linii Landwarów — Jewje. Oplaty za depesze wynoszą 18 centymów za słowo. Depesze transytowe nie będą przyjmowane. Listy wartościowe mogą być przesyłane tylko do wysokości 1000 franków.

Właściciele drzewa i osoby zainteresowane w spławie, będą mogły przejeżdżać do Kłajpedy przez terytorium Kowieńskie.

Wreszcie zaznaczyć należy, że dalsze rokowania odłożono na żądanie delegacji polskiej. Delegacja oświadczyła, że musi porozumieć się z rządem w sprawach ekspozytur konsularnych i komunikacji kolejowej.

NAPRAWA GOSPODARCZA.

Prezes Rady Ministrów p. Wł. Grabski przybył wczoraj o godz. 4-ej po poł. do Marszałka Sejmu p. Rataja, i w dłuższej naradzie przedstawił mu program Rządu w sprawie sanacji gospodarczej.

PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELA POLSKIEGO W GRECJI.

Przybył do Warszawy chargé d'affaires polski w Atenach p. Andrycz.

Złoży on sprawozdanie Minister. spraw zagr. o obecnym stanie stosunków gospodarczych między Polską a Grecją i państwami Bliskiego Wschodu.

Minister Spraw Zagranicznych p. Al. Skrzyński przyjął wczoraj posła angielskiego w Warszawie p. Max Mullera.

Dzika parcelacja.

HUTA KUFLEWSKA.

(Kor. własna).

Dziedzic w majątku Kuflewo (pow. Mińsk Mazowiecki), p. Szwajcer, do dnia dzisiejszego nie zdążył zapłacić robotnikom rolnym za pracę w ubiegłym roku, a za pracę od kwietnia nikt jeszcze grosza nie otrzymał.

Jeżeli chodzi o krzywdzenie robotników, to trzeba przyznać, że p. Szwajcer umie to robić.

Otóż, postanawiając rozparcelować Hutę Kuflewską, zawczasu zwolnił on w Kuflewie 10 robotników. Obecnie oświadcza robotnikom z Hut, że ziemi im nie da, lecz przeniesie ich do Kuflewa; a w urzędzie ziemskim dowodzi, że los robotników rolnych dobrze zabezpieczył.

Jest to w rzeczywistości zwyciężne obdzieranie robotników z przysługujących im praw.

Ale sztuczki p. Szwajcera wyszły na jaw i, miejmy nadzieję, zostaną one udaremnione.

TELEGRAMY

Projekt zachodniego paktu gwarancyjnego

Wiedeń, 28 września. (PAT.) „Neue Freie Presse” podaje z Londynu za „Sunday Times”: pakt bezpieczeństwa, wypracowany przez konferencję prawników, składa się z formuły wstępnej i z kilku tylko paragrafów. Formuła wstępna podkreśla jedynie chęć utrzymania pokoju i nie naruszalności istniejących granic na zachodzie, których będzie chroniła Francja. W dalszym ciągu pakt wymienia wypadki, w których mocarstwa, niezainteresowane bezpośrednio, a zatem w pierwszej linii Anglia i Włochy, na podstawie własnej decyzji, bez wszelkiego mandatu Ligi Narodów, mają przyjąć z pomocą państwom zaatakowanym. Wypadki te są następujące: 1) Przekroczenie z bronią w ręku granic jednego państwa przez państwo drugie, 2) Wprowadzenie wojskowej kontroli w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej, w tym zamiarze, aby zaatakować drugie państwo, graniczące z Nadrenją. Decyzja, co do reszty konfliktów zapaść ma dopiero na podstawie rozstrzygnięcia Ligi Narodów. Według poglądu rzeczoznawców angielskich, konferencja w sprawie paktu nie będzie narazona na szwank, z powodu różnicy zdań, co do treści mającego być zawartym układowi, lecz może się to stać z powodu kwestii opróżnienia strefy kolonijnej, która stwarza punkt sporny. Luther i Stressemann otrzymali bowiem polecenie od wszechniem-

ców, aby podpisali pakt bezpieczeństwa, dopiero wtedy, gdy sojusznicy oświadczą gotowość natychmiastowego opróżnienia nietylko Kolonii, lecz także całego obszaru okupowanego.

12 PAŹDZIERNIKA.

Berlin, 28 września. (PAT.) Pisma tutaj przewidyują, że zapowiedziana konferencja ministrów w Szwajcarii zostanie odroczone o kilka dni i rozpocznie się dopiero około 12 października b. r. Publikacja noty niemieckiej, przyjmującej zaproszenie rządów aljanców, ma zostać według informacji tutejszych, odłożona również do środy. Pisma objaśniają zważając, że przy wręczeniu noty ambasadorowie niemieccy w Paryżu i Londynie poruszyli ważne kwestje polityczne, których rozpatrzenie przez rządy sojuszników wymagać będzie kilkuniedniowej pracy. Ambasador francuski, de Margerie, i ambasador angielski, d'Abernon, zostali w niedzielę przyjęci przez ministra Stressemanna.

Paryż, 28 września. (PAT.) Agencja Havasa dowiaduje się, że do rządu francuskiego nie wpłynęła żadna propozycja odroczenia wyznaczonej na 5-go października konferencji w Locarno, a zatem informacje niemieckie o takim odroczeniu zdają się być całkowicie nieuzasadnione.

Gwałtowne zajście na posiedzeniu Rady Ligi Narodów

P. GALWANASKAS UDERZYWSZY PIĘŚCIĄ W STÓŁ OPUSZCZA SAŁĘ.

Genewa, 28 września. (PAT.) Na odbywającym się w poniedziałek przedpołudniowym publicznym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, przyszło do gwałtownego zajścia. Oto przedstawił Litwy Galwanaskas przy omawianiu praw, przysługujących Radzie z tytułu konwencji kłajpedzkiej, protestował przeciwko wywodom sprawozdawcy Guaniego oraz innych członków Rady Ligi, przyczem uderzył pięścią w stół i opuścił salę obrad. Art. 17-ty konwencji kłajpedzkiej przyznaje każdemu członkowi Rady Ligi prawo zwracania uwagi Rady na naruszenie postanowień konwencji. Galwanaskas jednakże odmawia Lidze Narodów, jak również generalnemu Sekretarzowi Ligi prawa nadawania dalszego biegu reklamacjom, składanym przez ludność Kłajpedy na ręce członków Rady Ligi. Zdaniem Galwanaskasa, wzmiankowane reklamacje winny być kierowane na drodze dyplomatycznej do państw, które podpisały konwencję, państwa zaś te winny by

z kolei zwrócić się do rządu litewskiego; w razie niezgodności poglądów sprawa byłaby przedstawiona Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

Rada Ligi Narodów odrzuciła ten sposób załatwienia sprawy i przyjęła rezolucję lorda Cecila, w myśl której generalny sekretarz Ligi Narodów upoważniony jest do nadawania dalszego biegu doniesieniom o poważnym naruszeniu konwencji kłajpedzkiej, skierowanym bez komentarzy w celu poinformowania do członków Rady Ligi Narodów. Dalszej procedury nie omawiano, zastrzegając omówienie tej sprawy na późniejszej sesji.

RADA LIGI NARODÓW ZBIERZE SIĘ W GRUDNIU.

Genewa, 28 września. (PAT.) Według urzędowych wiadomości, najbliższa sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w grudniu w Genewie. Następną sesję Rady Ligi zwołana zostanie w marcu 1926 r. w Madrycie.

Nowa propozycja ministra Caillaux

Paryż, 28 września. (PAT.) „Echo de Paris” donosi z Waszyngtonu, że na dzisiejszym posiedzeniu konferencji francusko - amerykańskiej Caillaux odrzucił kategorycznie kontrpropozycję amerykańską. W nowych swych propozycjach Caillaux ma zastosować do wierzytelności amerykańskiej formułę układu, zawartego z angielskim kanclerzem skarbu Churchillem.

Wedle informacji „Petit Parisien”, Caillaux ma zaproponować na początek raty roczne w wysokości 30 — 35 milionów dolarów. Spłaty te wzrastałyby stale przez lat 10, osiągając maximum około 100 mil. dolarów. Delegacja francuska nalega na to, aby w razie niewypłacalności Niemiec, poddano rewizji zdolność płatniczą Francji.

Jak donosi „Matin”, Caillaux zapewnił sekretarza skarbu Mellona, że Francja nie rozpocznie spłaty swego długu w Anglii, ani też nie zawrze z Anglią ostatecz-

nego układu, dopóki nie zostanie zawarty podobny układ ze Stanami Zjednoczonymi. Co się tyczy wysokości rat rocznych, to punkty widzenia obu stron mają tendencję do zbliżenia się, nie doszło natomiast jeszcze do porozumienia co do zasady ewentualnej rewizji zdolności płatniczej Francji, w której to sprawie Caillaux jest podtrzymywany energicznie przez rząd francuski.

Waszyngton, 28 września. (PAT.) — Caillaux na plenarnym posiedzeniu obu delegacji wręczył notę, wyjaśniającą sytuację Francji, a w szczególności jej zdolność płatniczą. Delegaci amerykańscy niezwłocznie przystąpili do zbadania noty, przyczem odpowiedzi mają udzielić na najbliższym posiedzeniu. Według słów pewnej wybitnej osobistości z departamentu skarbu, sekretarz skarbu Mellon bardzo optymistycznie zapatruje się na dalszy rozwój rokowań.

Wydobywanie zatopionej łodzi podwodnej S. 51

Londyn, 28 września. (PAT.) Władze morskie w New London zarządziły akcję ratunkową około wydobycia amerykańskiej łodzi podwodnej S. 51. Nurkowie dotarli już do miejsca, w którym leży S. 51, stara-

jąc się opasać łańcuchami. Jeden z nurków usiłował porozumieć się z rozbitkami przy pomocy silnego opukiwania młotkiem pokładu łodzi, nie otrzymał jednak z wewnątrz żadnej odpowiedzi.

Cziczerin wyjeżdża do Berlina na konferencję dyplomatów sowieckich

Wiedeń, 28 września. (PAT.) „Allgemeine Zeitung” donosi z Berlina, że Cziczerin przybywa w środę do Berlina, gdzie przewodniczyć będzie konferencji wszystkich posłów sowieckich. Poseł sowiecki w Paryżu i poseł sowiecki w Londynie przybywają jutro do Berlina.

Sprawa Mossulu

Genewa, 28 września. (PAT.) Rada Ligi Narodów postanowiła na posiedzeniu wysłać w charakterze swego przedstawiciela estońskiego gen. Laidonsa na terytorium Mossulu w celu zbadania angielskich i tureckich skarg dotyczących naruszenia granic oraz innych zajść.

Dymisja marsz. Lyauteya

Paryż, 28 września. (PAT.) Jak donoszą z Fezu, marszałek Lyautey wystosował do rządu prośbę o dymisję. W piśmie swoim marszałek Lyautey motywuje swoją prośbę jedynie złym stanem zdrowia, przy czym zwraca uwagę, że wobec świetnych rezultatów ofensywy francuskiej i odzyskania przez wojska francuskie całej linii pogranicznej, zajmowanej przed rozpoczęciem ofensywy ze strony ruffenów, może on z całym spokojem zwrócić się do rządu z prośbą o umożliwienie mu dłuższego wypoczynku, koniecznego dla jego zdrowia.

Międzynarodowa Konferencja Lotnicza

Sztokholm, 28 września. (PAT.) Otwarto tu dziś międzynarodową konferencję lotniczą, największą z dotychczasowych, z udziałem przedstawicieli 25 państw europejskich. Celem konferencji jest wypracowanie praktycznego planu międzynarodowej komunikacji powietrznej w Europie.

Delegacja posłów-faszystów przyjęta w New-Yorku strzałami

Nowy York, 28 września. (PAT.) Na powitanie parowca, na którym przybyła tutaj delegacja posłów włoskich na konferencję Unji Międzyparlamentarnej, zjawili się w porcie zarówno wielu zwolenników faszyzmu, jak i jego przeciwników. Kiedy posłowie opuścili port, strzelił pewien nieznanymi antyfaszysta kilka razy, zraniwszy lekko dwóch zwolenników faszyzmu. Sprawca uciekł.

Wielka powódź w Chinach

Pekin, 28 września. (PAT.) Ponowne zerwanie tamy na rzece Żółtej wywołało powódź i wylw wód ku południowi, który po przez wielki kanał dosięgnie być może Yang-Tse-Kiangu. Według urzędowych obliczeń około 1500 mil kw. jest objęte powodzią. Bez dachu nad głową pozostało prawie 2 miliony mieszkańców. Według przypuszczeń, ofiarami powodzi padły setki ludzi. Komisja międzynarodowa organizuje akcję pomocy.

Prowincja.

Wielka demonstracja robotników w Bielsku

We wtorek, dnia 22 września, odbyła się olbrzymia demonstracja wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle bielsko-bialskim.

Na wezwanie P. P. S., Kom. Klasowych Zw. Zaw. i Niem. Partji S. D., robotnicy we wszystkich fabrykach wstrzymali pracę o godz. 10 rano. O godzinie 10 i pół plac Blichowy w Bielsku wypełnił się tysiącami rzeszami robotniczymi, które ustawiły się dokoła 2 trybun.

Z trybuny P. P. S. zagał wiec tow. Pajak, poczem obszerny i rzeczowy referat o obecnej trudnej sytuacji gospodarczej wygłosił tow. pos. Z Żulawski.

Z trybuny U. P. S. D. przemawiali tow. tow.: dr. Glücksman i Hönigsman. Następnie tow. Pajak i Lukas odczytali w językach: polskim i niemieckim rezolucję, która została jednomyślnie uchwalona.

Po przemówieniach uformował się olbrzymi pochód demonstracyjny, który przeszedł ulicami obu miast na pl. Wolności do Białej, gdzie przemawiali: z trybuny polskiej tow. tow.: pos. Żulawski, pos. T. Reger i Pajak; z trybuny niemieckiej — tow. tow.: Folmer i Lukas.

Wspaniałą demonstrację zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” O godz. 1-iej po poł robotnicy powrócili do pracy.

W czasie pochodu udała się delegacja robotników, z tow. tow.: pos. Regerem, dr. Glücksmanem Hönigsmanem i Magą — do magistratu m. Bielska, inspektora pracy i starosty w Bielsku. Wszędzie przedłożono uchwaloną na wiecu rezolucję.

W rezolucji, określającej ciężką sytuację gospodarczą, zebrani zapowiadają energiczną walkę z drożyzną i bezrobociem, domagają się zapomóg dla bezrobotnych na cały czas bezrobocia; domagają się zaopatrzenia bezrobotnych w środki żywności, odzież i opał na zimę; domagają się wprowadzenia zabezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy; domagają się podwyżki płac, w miarę wzrostu drożyzny; protestują przeciwko demagogicznej polityce stronnictwa prawicowych w sprawie mniejszości narodowych, protestują przeciwko atakom prawnicy na ustawodawstwo socjalne i demokratyczne prawa polityczne, protestują przeciw wytrykom reakcji, przeciw ograniczaniu wolności słowa i prasy oraz prześladowaniu politycznym.

Robotnikom, stojącym w walce o poprawę bytu, rezolucja wyraża uznanie i sympatię.

Soczewka papiernia (pow. Gostyński)

(Kor. własna).

Dn. 9 września odbył się u nas wiec w lokalu Zw. Zaw. Tow. pos. Śledziński mówił o uchwalonej przez Sejm ustawie o parcelacji i osadnictwie, oraz o organizacji i walce klasy robotniczej. Robotnicy w fabryce papieru Soczewka znużeni byli w tym roku strajkiem, w głodzie i ne-

dzy, domagać się zapłaty za swoją pracę. Strajkowali około 8 tygodni, domagając się, aby nie wstrzymywano im całymi miesiącami wypłat za przepracowane dni. Fabryka zalega z należnościami jeszcze od kwietnia. Towar wyprodukowany zaraz się sprzedaje, ale robotnikom nie wypłaca. Dzieje się źle, gdyż Soczewka opiekuje się p. Kulesza i nie dopuszcza, aby Soczewka — tak, jak Jeziora, — przystąpiła do Zw. Chemicznego. Towarzysze przyrzekli, że będą się starać o przyłączenie swej papierni do Zw. Chemicznego. Miejscowi tow. proszą płocki OKR. i TUR. o pomoc w pracach kulturalno - oświatowych.

Biłgoraj.

(Kor. własna).

W dniu 20 b. m., z inicjatywy OKR. PPS. w Zamościu odbył się w Biłgoraju zjazd drobnych dzierżawców i poddzierżawców powiatu. Obecnych było 500 osób.

Po dyskusji i referatach, wygłoszonych przez przedstawicieli OKR. w sprawie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców, okazało się, że zarówno zarząd ordynacji Zamojskiej, jak i poszczególne właściciele ziemscy, oraz dzierżawcy folwarków, wszelkimi sposobami starają się w wielu miejscowościach usunąć z gruntu drobnych dzierżawców powiatu Biłgorajskiego.

Po wyluszczeniu przez referenta OKR. sposobów obrony praw drobnych dzierżawców i poddzierżawców, do czego prowadzić ma przede wszystkim stały kontakt poszczególnych delegatów zebrani rozeszli się, wnosząc okrzyki na cześć PPS. i socjalizmu.

TRAGICZNY ZGON 75-LETNIEGO STARCA W PIŃSKU

(Kor. własna).

W Pińsku, dn. 25 września r. b., o godz. 7 rano, rzucił się pod pociąg 75-letni starzec, dr. medycyny Sengusz Georgiewski, były lekarz więzienny i zastępca lekarza powiatowego.

Przyczyną tragicznego zgonu — brak środków do życia.

Dr. Georgiewski około 50 lat pracował w Pińsku. Przez dłuższy czas pozostawał na stanowisku lekarza powiatowego. Z chwilą zajęcia Pińska przez władze polskie, został on mianowany lekarzem więziennym i zastępcą lekarza powiatowego. Przed kilku miesiącami zwolniono go z jednej i drugiej łosady pod pretekstem, iż ma otrzymać emeryturę; emerytury jednak starcowi nie przyznano. Skończony pracą i wiekiem, nie posiadając kapitałów, został bez środków do życia.

Jest to tragiczna ofiara szykanowania ludności prawosławnej na kresach.

Zmarły był człowiekiem nieskazitelniego charakteru; — całe jego życie wypełniała walka z wszelkiego rodzaju podłością.

Między innymi, był istnym postrachem dla tych, którzy starali się unikać służby wojskowej.

Zmarły pozostawił list, — w którym pisze, że o śmierć jego nie należy nikogo winić; — prosi tylko aby pochowano go w jednej białej koszuli, przewidzianej pasem chłopskim, w trumnie, zbitej z cegiełek niebeblowanych desek; — bez żadnej parady i asysty kleru.

Klasa robotnicza m. Pińska wyraża hojnie i z czcią i szacunkiem

Wid.

Listy do Redakcji.

W numerze 267 „Expresu Porannego” z dn. 26 września r. b. w rubryce „Tajemnicza zbrodnia skrytobójców” zamieszczona jest wiadomość że wśród aresztowanych, jako podejrzanych o udział w zamordowaniu przodownika policji Inkielmana w Żyrardowie, znajduje się „Prezes Rady Miejskiej m. Żyrardowa”.

Magistrat m. Żyrardowa, na skutek tej wiadomości stwierdza, że wiadomość ta jest zmyślona.

Prosząc o łaskawe wydrukowanie powyższego, pozostajemy z poważaniem

Magistrat m. Żyrardowa
p. o. Prezydenta miasta E. Orlik.

Głosy czytelników

O nadzór policyjny w okolicy Szkoły Handlowej przy ul. Nowolipki 80.

Przy ul. Nowolipki 80 znajduje się Szkoła Handlowa, przy której w ubiegłych latach, w godzinach opuszczania gmachu przez uczące się dziewczęta, stał zawsze milicjant i pilnował porządku.

W tym roku milicjant niema tam wcale. O godz. 10 wiecz. kończą się wieczorne kursa, a wtedy przychodzą chłopcy z innych szkół i zaczepiają dziewczęta, wychodzące ze Szkoły Handlowej.

Pożądane byłoby, aby i w tym roku zajmował się ktoś pilnowaniem porządku w okolicy szkoły.

Ojciec jednej z uczennic.

Czasopisma nadesłane.

„Bluszcz” nr. 39. Treść: „W imię zasad zdrowych i niezmiennych” — dr. J. M. ska. „O sporcie, stylu, modzie i kobiecie” — I. F. „O których zapomnieć nie można” — C. Walewska. Barwny i bogaty w treść dział literacki zawiera utwory: Conrada, M. Dąbrowskiej, W. Miłaszewskiej, N. Samotyhowej, Annie Vivanti, M. Grossek - Koryckiej, K. Bielańskiej itd.

Ruch robotniczy Z życia partji.

Nadzwyczajne posiedzenie Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. odbędzie się we wtorek dn. 29.IX 1925 r., o godz. 7-iej. Towarzysze O. K. R. -cy proszeni są o konieczne i punktualne przybycie. (Al. Jerolimskie Nr. 6).

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.

poleca komitetom dzielnicowym i kołom partyjnym w Warszawie jaknajenergiczniej uporządkowanie podatku partyjnego. Należy zwrócić uwagę towarzyszących iż w myśl art. 1 statutu organizacyjnego P. P. S. przyjętego przez kongres partyjny, członkiem partji jest jedynie ten towarzysz, który opłaca regularnie podatek partyjny. Towarzysze bezrobotni muszą mieć oficjalne zwolnienie komitetu dzielnicowego od podatku. Ostateczny termin uregulowania zaległego podatku partyjnego wyznacza się na 1 listopada. Ci towarzysze, którzy do tego terminu zaległości nie uregulują mają być skreśleni z listy członków P. P. S. na dzielnicy, a nazwiska ich zakomunikowane Warszawskiemu Okręgowemu Komitetowi Robotniczemu P. P. S. celem wykreślenia w spisach W. O. K. R.-u. W. O. K. R. poleca powyższe zarządzenie zakomunikować każdemu towarzyszowi na piśmie. Wykreślonym ze spisów mają dzielnice odebrać książeczki partyjne.

WARSZ. OKRĘG. KOM. ROB. P. P. S.

Warszawski Wydział Kobiec P. P. S. Zebranie Warszawskiego Wydziału Kobięcego P. P. S. odbędzie się we wtorek dnia 29 b. m. o godz. 7 wieczór.

We wtorek dn. 29 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymoncka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Koło Gazowników PPS — Ludna. O g. 6 w lokalu OKR odbędzie się zebranie Koła.

W środę dn. 30 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4-6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grojecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Ruch kult.-oświatowy

Wydział Oświatowy Warsz. Rady Związków Zaw. wznawia bezpłatny kurs, przygotowujący robotników do pracy w Związkach Zaw. Na kursie będą wykładane następujące przedmioty: prowadzenie zebrań, prowadzenie protokółów, statut i regulamin, korespondencja związkowa, archiwum związków, umowy zbiorowe, technika pracy oświatowej. Lekcje odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 7-iej do 9-iej wieczorem w lokalu szkoły powszechnej nr. 23 przy ul. Chłodnej Nr. 11 róg Walewów.

Po ukończeniu kursu pierwszego, uruchomiony będzie kurs drugi, obejmujący całokształt ustawodawstwa robotniczego.

Zapisy w Związkach Zaw. i w sekretariacie Rady, Kredytowa 8. O dniu rozpoczęcia będą rozsyłane pisemne zawiadomienia.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.

Doroczone walne zebranie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w Krakowie dn. 1 i 2 listopada z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Sekretariatu Generalnego.
2. Praca wśród młodzieży.
3. Robotnicze szkoły praktyczne.
4. Praca na terenie związków zawodowych.
5. Koła samokształcenia.

6. Wybory 5-ciu ustępujących członków Zarządu Głównego.

7. Wolne wnioski.

Przypominamy, że w myśl statutu, wnioski winny być złożone Zarządowi Głównemu na dwa tygodnie przed walnym zebraniem.

Oddziały do dn. 20 b. m. winny nadesłać Sekretariatowi Generalnemu sprawozdania z działalności w-g rozesełanego kwestionariusza. Prezes Zarządu Głównego T.U.R.

(—) Ignacy Daszyński.

Sekretarz Generalny

(—) Stefan Kopiciański.

Zjazd ogólny - krajowy Stow. b. więźniów politycznych odbędzie się w dn. 4 i 5 października r. b. w Łodzi, ul. Piotrkowska 53 o godz. 11 rano.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁ. T. U. R.

We wtorek, dn. 29 b. m. o godzinie 17 w lokalu Z. P. P. S. (Sejm) odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdania. 2) Sprawy Zjazdu Walnego. 3) Szkoła dla Białorusinów. 4) Wydawnictwa. 5) Sprawy bieżące.

Wydawnictwa Zarządu Głównego T. U. R.

Wyszła z druku broszura napisana przez tow. Tadeusza Szpotkańskiego „Wewnętrzne czynniki rozwoju Polski”. Jest to trzecia broszura z serii wydawnictwa Zarządu Gł. T. U. R. „Polska Współczesna”; poprzednio wyszły prace tow. posła M. Niedziałkowskiego — „Położenie Międzynarodowe Polski” i „Polityka Socjalizmu Polskiego”, oraz tow. posła A. Pączka — „Gospodarcze położenie Polski”. Cena jednego egzemplarza 50 gr., skład główny w Sekretariacie Generalnym T. U. R., Warszawa, Warecka 7

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny od 5 — 7 po poł.

„Wybór poezji” Marji Konopnickiej. Staraniem Oddziału Warsz. T. U. R. ukazała się wydana b. estetycznie broszurka zawierająca wybór poezji Marji Konopnickiej, dokonany przez t. W. Kacię i przez nią zaopatrzona obszernym wstępem. Broszurka zaopatrzona jest w dwie klisze. Cena egzemplarza 80 groszy. Przy zamówieniach ponad 25 egz. rabat. Zamówienia z prowincji kierować należy do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

Uczelnia Oddz. Warsz. T. U. R. Niniejszym podaje się do wiadomości, iż termin zapisów do Uczelni T. U. R. przedłużony został do dr. 15-go października. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat T. U. R.

„Czaryzm”. Pod powyższym tytułem ukazała się nakładem Oddz. Warsz. T. U. R. broszura tow. A. Szczyppiorskiego. Cena egzemplarza 30 gr. Przy zamówieniach ponad 25 sztuk — 25% rabatu. Zamówienia z prowincji kierować należy do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

Warszawski Wydział Kobiec P. P. S. Lekcje robot: szybie, krój, haft, kilimkarstwo i t. d. odbywają się stale w czwartki każdego tygodnia od godz. 7 do 9 wiecz. w lokalu własnym, Leszna nr. 53.

Robotnicy zbierajcie swoje pismo codzienne

Zycie gospodarcze.

Statystyka urodzaju.

Według danych, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny z Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, stan urodzajów w poszczególnych częściach świata na dzień 23 września r. b. przedstawia się w sposób następujący:

Pszenica. W Europie (oprócz Rosji) zebrano 250 milj. kwintali, t. j. o 26,3% więcej, niż w r. ub., a o 2,1% mniej, niż wynosił przeciętny zbiór przed wojną. W Północnej Ameryce zebrano 297 milj. kwintali — o 3,9% mniej, niż w r. ub., a o 22,9% więcej, niż przeciętnie zbierano przed wojną. W Azji (bez Rosji) zebrano 99 milj. kwintali — o 9,2% mniej, niż w r. ub. i o 5% mniej, niż normalnie przed wojną. W Północnej Afryce zebrano 29 milj. kwintali — o 26,6% więcej, niż w r. ub. i o 14,5% więcej, niż normalnie przed wojną. W Rosji zebrano 180 milj. kwintali — o 73,2% więcej, niż w r. ub., mniej jednak, niż normalnie przed wojną o 3,3%.

Ogółem pszenicy zebrano 955 milionów kwintali, t. j. o 16,3% więcej, niż w r. ub. i 4,5% więcej, niż przeciętnie przed wojną.

Żyto. W Europie (oprócz Rosji) zebrano 219 milj. kwintali — o 44,4% więcej, niż w r. ub., jednak o 6,3% mniej, niż zbierano przeciętnie przed wojną. W Ameryce Północnej zebrano żyta 17 milj. kwintali — 12,5% mniej, niż w r. ub., natomiast 76,8% więcej, niż przed wojną. W Rosji zebrano 206 milj. kwintali — o 18,5% więcej, niż w r. ub. i o 11,4% więcej, niż normalnie w latach przedwojennych.

Ogółem w r. b. zebrano żyta 444 milj. kwintali, t. j. o 28,1% więcej, niż w r. ub., ale tylko o 3,2% więcej, niż wynosił przeciętny zbiór przed wojną.

Z poszczególnych ważniejszych krajów rolniczych produkcja w tysiącach kwintali wynosi: **Pszonicy** — w Niemczech 29.030, co stanowi w stosunku do r. ub. zwiększenie o 19%; w Francji 89.561 — zwiększenie o 17%; we Włoszech 63.000 — zwiększenie o 36%; w Czechosłowacji 9.954 — zwiększenie o 13%; w Kanadzie 106.637 — zwiększenie o 49%; w Stanach Zjednoczonych 190.109 — zmniejszenie o 20% i w Indjach 88.355 — zmniejszenie o 10%.

Żyta: w Niemczech 76.685 — zwiększenie o 32%, we Francji 11.371 — zwiększenie o 11%, w Czechosłowacji 13.556 — zwiększenie o 19%, w Kanadzie 3.944 — zwiększenie o 13%.

Zbiór zbóż o parę zaledwie proc. jest w r. b. większy, niż w latach przedwojennych.

Notowania giełdy warszawskiej

- Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.98
- Franki francuskie za 100—28.40
- Funty angielskie za 1—29.06
- Młoreny holend. za 100—241.27
- Kor. czesko—słow. za 100—17.78
- Franki szwajc. za 100—115.83
- Korony austrjac. za 100 0'00—64.60
- Liry włoskie za 100—24.50
- Franki belgijskie za 100—26.64

Zapotrzebowanie dewiz było wczoraj mniejsze i wyraziło się w sumie około 250.000 dolarów. Pokryte było całkowicie na zebraniu giełdowym. Za dolara gotówkowego w obrotach prywatnych żądano 6.20. Za rubla złotego chciano płacić 3.30.

Zechciej przyjąć do wiadomości, że **RACO** nietylko **RACO** odświeża czyści, **RACO** kolory.

KRONIKA.

Pogrzeb ś. p. Dr. Marjana Głowackiego. Wczoraj po nabożeństwie w kościele św. Krzyża odbyła się eksportacja zwłok Dyrektora Departamentu Akcyz i Monopoli ś. p. D-ra Marjana Głowackiego.

W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu wziął udział Premier Wł. Grabski, wice-minister Markowski, Dyrektorzy Departamentów Skarbu, przedstawiciele in. ministerstw itp. Nad grobem na cmentarzu powązkowskim przemawiał Premier, oraz imieniem koleżków pożegnał zmarłego Dyrektor Departamentu Ceł, p. Dzierżkowski.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem rano było dość pogodnie przy temperaturze 7°, najniższa z nocy 1°, najwyższa onegdaj 14°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 13°, najniższa 5°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przejściowe polepszenie się stanu pogody na północ - zachodzie kraju; pozatem przeważnie chmurno, rano miejscami mglisto, na południu i w środku kraju drobne deszcze. Temperatura bez większych zmian.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Uroczyste otwarcie roku akademickiego 1925/26 na Wolnej Wszechnicy Polskiej odbędzie się 4-go października o godz. 5 pp. w sali Towarzystwa Naukowego Warsz. Wykłady i ćwiczenia rozpoczynają się nazajutrz, t. j. 5 października. Zapisy rzeczywistych i wolnych słuchaczy trwać będą do 15-go października.

Budżet szkolny m. st. Warszawy na r. 1926. Budżet Wydziału oświaty i kultury Magistratu m. st. Warszawy na r. 1926 przewiduje w dochodach 1.199.232 zł., w wydatkach 9.689.178 zł., gdy budżet tegoż Wydziału w r. 1925 zawiera preliminowanych dochodów 588.234 zł., w wydatkach zaś 8.060.320 zł. Wydatki wzrosną w roku przyszłym w porównaniu z r. b. z powodu powiększenia uposażenia personelu nauczycielskiego, wobec podwyższenia mnożnej oraz wobec powiększenia liczby klas szkół powszechnych i doprowadzenia ich do 1800, otwarcia ósmych klas we wszystkich gimnazjach miejskich, powiększenia liczby oddziałów w szkołach zawodowych dokształcających z 222 do 300, otwarcia nowych dwóch klas w I szkole rzemieślniczej, rozszerzenia działalności kursów dla dorosłych etc. (—)

Przebudowa skweru przed pomnikiem Kopernika. W związku z przebudową pałacu Staszycza nastąpi przebudowa położonego przed nim skweru. Sprawa ta jest przedmiotem obrad komisji ogrodniczej i artystycznej Wydziału technicznego Magistratu. Chodzi o dostosowanie t. zw. partiu ogrodowego omawianego skweru do architektury odnowionego pałacu. (—)

Komunikat statystyczny. W tygodniu od 13 do 19 września metryk urodzenia spisano 260, czyli o 210 mniej, niż w tygodniu poprzednim; w tej liczbie: chłopców 145, dziewcząt 115; żydów 39, dzieci nieślubnych 13. Noworodków martwych pochowano 15, w tem 2 nieślubne.

Aktów ślubu wpisano 111, czyli o 52 mniej, niż w tygodniu poprzednim; w tej liczbie w żydów 21. Skonów wśród ludności miejscowej — bez przyjezdnych — zarejestrowano 242, czyli o 20 mniej, niż w tygodniu poprzednim; w tej liczbie: mężczyzn 118, kobiet 124, żydów 61; dzieci w 1-m roku życia 47, czyli 19.4% ogólnej liczby zmarłych. Na gruźlicę zmarło 39 osób (w tem 9 żydów), na raka i inne nowotwory złośliwe 13, na chorobę nagminną 11, w tem: na dur brzuszny i płonicę

po 3, czerwonkę 2, odrę, krztusiec i błonicę po 1. Śmierci z wypadku było 3, samobójstw 4 (w tem 1 żyd), zabójstwo 1. Oprócz tego zarejestrowano skonów osób przyjezdnych 29, w tem 7 na gruźlicę, po 1 na dur brzuszny i na czerwonkę i 1 z przypadku, przez samobójstwo i przez zabójstwo. Wypadków chorób zakaźnych zarejestrowano: wśród ludności miejscowej 156, wśród przyjezdnych 10, razem 166, czyli o 28 więcej, niż w tygodniu poprzednim; w tej liczbie było: duru brzuszno 69 (o 19 więcej, niż w tyg. poprzednim), płonicy 44, róży 16, odrę 8, krztusca i błonicy (lub dławca) po 7, zimnicy i czerwonki po 5, włośnicy 3, duru rzekomego i gorączki połogowej po 1.

WYPADKI:

Skok pod pociąg. Na terenie kolejowym Lwewo szlaku (Marki - Wisła na 655 klm. wczoraj w nocy rzuciła się pod pociąg jakaś kobieta, która poniosła śmierć na miejscu, wskutek przejechania ją przez pociąg. Ze znalezionej przy zabitej dokumentu okazało się, że samobójczynią jest 30-letnia Marja Szreidemanowa, mieszkanka Dubna.

Zderzenie samochodów. Na ul. Podchorążych auto-dorożka nr. 1226 (19227), prowadzona przez kierowcę Edwarda Pieniżka, jadąc z Wilanowa do Warszawy, najechała z tyłu na auto-dorożkę nr. 341 (19123), prowadzoną przez kierowcę Jana Chrzanowskiego. Skutkiem zderzenia — obydwie samochody uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

Zabity przez samochód. Na ul. Leszno, przed domem nr. 5, auto-dorożka nr. 19093, prowadzona przez kierowcę Tymoteusza Szajtonowa, przejechała przebiegającego przez jezdnię chłopca nie wiadomego nazwiska około lat 12-tu. Lekarz Pogotowia stwierdził rany szarpane głowy i rozbitcie kości czołowej, poczem przewiózł chłopca do szpitala św. Ducha, gdzie wkrótce zmarł.

Trupy w skrzyni. W domu nr. 38 przy ul. Wilczej dozorca znalazł w skrzyni do śmieci trupa nowonarodzonego dziecka płci męskiej, które przesłano do prosektorjum.

Z sądów.

Proces komunistyczny w Sosnowcu.

Z Sosnowca donoszą: Wczoraj rozpoczęła się w Sosnowcu rozprawa przeciwko Stanisławowi Waldenbergowi, emisariuszowi bolszewickiemu, oskarżonemu o tworzenie bojówek komunistycznych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Prócz Waldenberga, na ławie oskarżonych zasiadzie 20 innych komunistów. Waldenberg legitymował się fałszywym paszportem. Na rozprawę wezwano około 100 świadków. Będzie to jeden z najpoważniejszych procesów komunistycznych w Polsce. Przyjazd swój zapowiedziało kilku dziennikarzy bolszewickich. Rozprawa potrwa 4 dni.

Teatr i muzyka

Z KONSERWATORJUM.
Trio Wilkomirskich.

Tak mało mamy stałych zespołów instrumentalnych i — ze smutkiem stwierdzić należy — publiczność nasza okazuje tak niewiele zainteresowania do muzyki tego typu, że dobry koncert kameralny należy u nas wciąż jeszcze do rzeczy stosunkowo rzadkich i mało popularnych. Obzernie sonatowe formy muzyki kameralnej wymagają od wykonawców odpowiedniego opanowania technicznego, dużego nakładu pracy i t. zw. „zgrania się”, a nadowszystko subtelnej wrodzonej muzykalności, która pozwala w martwe formy ekspozycji, przeróbki i reprzytychnąć bogate, intensywnie pulsujące życie wewnętrzne. Zresztą na trudności i zabiegi artystyczne wykonawców przywykliśmy mało zwracać uwagi. Zdaje się to rzeczą naturalną, że skoro ktoś jest już na estradzie, figuruje w programie koncertu, to musi tem samym wykazać coś niepospolitego i niezwykłego. Dziwniejsze może jest, że koncert kameralny więcej, niż jakikolwiek inny, wymaga i ze strony publiczności pewnego wysiłku intelektualnego, dość znacznego stopnia uwagi, słowem tego czynnego współdziałania w odczuwaniu kompozycji, bez którego niemożliwy jest ścisły kontakt między wykonawcą i słuchaczem.

Na sobotnim wieczorze kameralnym przedkro wytworzył się łącznik sympatii między trójką utalentowanych artystów a dość licznie zebraną publicznością. Wilkomirscy należą do tych nawiązań muzykalnych organizacji, dla których granie staje się drugą naturą. Z muzyką żył się oni od dzieciństwa, w języku dźwięków wypowiadają się prosto i szczerze, jednając sobie łatwo serca słuchaczy.

Sobotni koncert (podobno ostatni w tym sezonie z powodu wyjazdu skrzypka Mihała W. za granicę) dowiódł raz jeszcze, że zespół postępujący wciąż naprzód. Pod względem technicznym jest on doskonale zgrany, w brzmieniu plastyczny i szlachetny. Dobra szkoła i gruntowne wykształcenie muzyczne jest podstawą, na której zespół rozwija się stale i stwacza sobie wciąż większy i bogatszy repertuar.

Trio: Sindinga i Czajkowskiego i rapsodia Różyckiego były znakomitą polem do wykazania wszelkich zalet zespołu, jego technicznej sprawności i w ogóle muzycznego opanowania. Gdzieś niedługo należałoby może więcej podkreślać rytmiczną stronę kompozycji, zwłaszcza w fortepianie, który zazwyczaj podtrzymuje całość; niektóre

miejsca w smyczkach brzmiały znów czasem za skromnie w stosunku do głębokiego tonu Scinway'a; przydałoby się też więcej życia i cieniów w stopniowaniu siły, w wyodrębnieniu różnych charakterów warjacji czy zmieniających się ciągle nastrojów barwnych tematów rapsodji Różyckiego — są to jednak tylko szczegóły, które mało wpływają na ogólne bardzo dodatnie wrażenie, jakie odnosimy z gry Wilkomirskich, nacechowanej szczerem umiłowaniami muzyki i jej twórców.

H. D.

Teatr Wielki. Dziś „Pan Twardowski”, jutro „Zygmunt August”.

Teatr Narodowy. Dziś „Damy i Huzary”. W próbach „Hetman Żółkiewski” Brończyka.

Teatr Letni. Dziś i jutro ostatnie dwa razy „Codziennie o 5-ej”, w czwartek 1 paźdz. premiera krótkowidli Wieniawskiego „Myszy bez kota”.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Jak się wam podoba”.

Teatr Polski. Codziennie „Żywa maska” (Henryk IV).

Teatr Mały. Codziennie „Bajka” Czaplückiego.

Teatr Nowości. Dziś premiera „Orłowa” z występem Lucyny Messal w głównej roli.

Teatr Qui Pro Quo. Niebawym sukces odniosła rewja „Hocki-Klocki”. Specjalnie między innymi, gorąco są przez rozrabianą publiczność oklaskiwane: Pamiętniki wielkich ludzi, Gabinet prof. Trigemini, Dawniej a dzisiaj i Szlagierowa piosenka.

Perskie Oko. Codziennie rewja „Perskie oko” **Teatr Odrodzonej (na Pradze).** Dziś „Staroświeczyna i postęp czasu”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Antychryst”.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

ŚWIATOWID. — „Lot naokoło świata”.

Dwie fabryki aeroplanów konkurują ze sobą. Na czele pierwszej stoi „ciemny charakter”, człowiek zdolny do największej nikczemności; druga prowadzi entuzjastycznie nastrojone rodzeństwo. Firma Rekord ogłasza, jako reklamę, lot aparatu naokoło świata w ciągu 20 dni, firma Rix, chcąc ją pobić, redukuje czas do 13 dni. Zaczyna się walka. Właściciel firmy Rekord podczas próbnego lotu aparatów Rixa, psuje maszyny, kierownik firmy spada, łamiąc rękę, wobec czego prowadzenia aeroplanu podczas lotu podejmuje się kobieta — slična siostra ranego.

Nieliczący się z niczem przeciwnik podsuwa jej swego pilota, którego zobowiązuje do puscia lotu. Pilot, szlachetny, a niestety posadzony o zabójstwo, całym sercem lgnie do dziełnej dziewczyny i zrywa kontrakt z nikczemnym pracodawcą. Przeszkody, mimo to, piętrzą się na każdym kroku, gdyż pracownicy firmy Rekord nie próżnują! Mimo to jednak Rix leci z Paryża do Genui, z Genui do Kairu, z Kairu do Suezu, z Suezu do Colombo. Co dalej będzie, przekonamy się z drugiej serii.

Film ułożony z temperamentem. Podróż aeroplanem jest czarująca. Wesołość budzi element komiczny, uosobiony w agencie Towarzystwa ubezpieczeń. Zdjęcia należą do pierwszorzędných. Zwiedzenie miast poucza niejednego.

Elen Richter jest zachwycająca. Szynceł, jak zawsze, ciekawy, Bruno Kaster subtelny.

Reżyserja nieco ciężka, mimo to, całość zajmuje i budzi zainteresowanie do serii II.

Ika.

SPORT.

Terminy najbliższych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie.

Jesienny kalendarzyk zawodów lekkoatletycznych w stolicy przedstawia się następująco:

2.X—Pięciobój o mistrzostwo WOZLA, 4.X — Pięciobój dla pań i sztafety — organizuje AZS 10 i 11.X. Trójmecz słowiański Czechosłowacja — Jugosławia — Polska. 6.X — bieg na przełaj HKS Warszawa. 18 i 20.X — III Challenge Cup ZS Orzeł Biały. 25.X — bieg na przełaj o mistrz. Polski. 8.XI — III drużynowy bieg Wilanów — Warszawa o mistrz. WOZLA. 1.XII — sztafetowy bieg Radzymin — Warszawa (17 klm.).

Trójmecz słowiański.

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał definitywne zapewnienie odnośnych związków państwowych Jugosławji i Czechosłowacji o przyjeździe na dzień 10 i 11 października lekkoatletów tych państw do Warszawy. Każde państwo wystawia po 14 zawodników i jednego kierownika drużyny. Zawodnicy zagraniczni otrzymują zwrot kosztów podróży w obie strony i utrzymanie przez przeciąg pięciu dni. Będą to więc koszty, dość znaczne, które pokryje prawdopodobnie dochód ze sprzedaży biletów na tak niezwykłą imprezę sportową.

Przyjazd trenera AZS. do Warszawy.

Dowiadujemy się z sekretariatu AZS., że w piątek wieczorem przybył do Warszawy lekkoatletyczny trener Szwed Thorvald Norling. Był on dawniej znanym „dziesięciobojowcem”, a ostatnio trenerem słynnego klubu niemieckiego SC Charlottenburg.

Polska reprezentacja piłkarska w Turcji.

Polska drużyna reprezentacyjna rozegra na terenie tureckim następujące spotkanie: 2.X—Polska - Turcja, 4.X — Kraków - Konstantynopol, 6.X Polska-Turcja (rewanz).

Kapitan związkowy PZPN p. Synowiec ustawił następującą drużynę przeciw Turcji: Górlitz, Ginter, Czajkowski, Hanko, Kuchar, Zastawniak, Adamek, Czulak, Kałuża, Ciszewski, Sperling, Rezerwowi: Malczyk, Pychowski, Chruściński, Grünberg, Słonecki, Jańczyk.

Tournée repr. Palestyny w Polsce.

Team Palestyny rozegrał dotychczas na polskim gruncie trzy mecze piłkarskie, a mianowicie: z teamem Częstochowy 2:2, z Hakoah (Będzin) 3:3 i z Hakoah (Bielsko) 4:1.

W dniach 3 i 4 października przybywa do Łodzi, celem rozegrania dwu spotkań z Hakoahem i repr. klubów żydowskich.

Łazarski startuje w Kolonji.

Mistrz Polski w kolarstwie torowem J. Łazarski startować będzie na wielkich międzynarodowych zawodach kolońskich w Kolonji, które odbędą się w październiku bież. roku.

Odwolanie wyścigów kolarskich.

Jak się dowiadujemy, dwaj najpoważniejsi jeźdźcy zagranicą: motocyklista Herkuleys i kolarz Verner odmówili swego udziału w wyścigach wtorkowych, z powodu odniesionych podczas ostatnich zawodów obrażeń.

Wskutek tego, wyścigi, zapowiedziane na dziś, zostały odwołane.

DR. MED. K. KRAJEWSKI

specjalność: diagnoza i lezenie syfilisu. Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 12 do 8-iej wiecz. Nowogrodzka 42, tel. 260-25.



Wyszło II wydanie Broszury D-ra K. Wieruckiego p. t. „NOWE SPOSOBY LECZENIA CHOROBY INFEKCYJNYCH” (malarji, gruźlicy, reumatyzmu, rzęzczyki, syfilisu, zapalenia płuc krupowego, ślepej kieszki i innych) z praktycznymi wynikami. Nabywać można u autora po cenie 2 złp. za egzemplarz: Piękna 23 m. 4, tel. 260-10.

Dr. K. Wierucki Choroby wewnętrzne i Infekcyjne. Przyjęcia: 10—2 pp. i 5—7 w. ul. Piękna 23 m. 4, tel. 260-10

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH Chłodna 42, tel. 52-52.

Lekarze wszystkich specjalności, dentystryka, Rentgen, lampa kwarowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Choroby weneryczne od 1—3 pp. i od 7—8 w. Porada 3 złote.

Dr. med. KATZ Zienna II do 1, 4—7. wener., skór, niemoc płc.

OGŁOSZENIA DROBN.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12 fotografii—2.00. Portrety wykłintnie wykonane.

Maszyny do szycia znane „Kasprzycki” z aparatem do haftu. Spiata w 12 ratach. Polecamy tanio. „The Kasprzycki Company”, Warszawa Marszałkowska 153, Chłodna 28, telefony 104-51, 113-51. Prowincja może zamawiać listownie.

ZĘBY sztuczne, korony złote, szczęki, przeróbka niedopasowanych zębów, plombowanie, wyjinowanie bezbolesne, operacje na poczekaniu. Niezamożnym ustępstwa. Spłaty częściowe. Lec. zębów Twarda 45 róg Złotej mieszkania 2.

54 Hoża. Okrycia wykłintne. Duży wybór. Najtańszej poleca Br. Unkiewicz.

XX) CHOROBY żołądka, kiszki, obstrukcje usuwają „Szwajcarskie gorzkie ziola” z marką „kogut”. Idealny naturalny łagodny środek przeczyszczający ułatwiający funkcje organów trawienia i przeciwko nadmiernej otłości. Sprzedają apteki, składy. Skł. główny Apteka Freta 16.

Z LICYTACJI wyprzedajemy tańdamskie, jesiennie, zimowe. Futra. Marynarki na baranach. Garnitury marynarkowe sportowe. Paltta męskie od 50 zł., damskie od 60 zł. Garnitury od 60 zł. Wyprzedaż przez miesiąc bieżący tylko za gotówkę. Warszawska Spółka Chrześcijańska, Wilcza 57—2, telefon 176-91.

XX) CHOROBY PIERSIOWE (płuc) „Balsam Thiocolan Age” jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki, składy.

21 Wilcza Miód prawdziwy 3. Grzyby suszone 10 złotych kilogram.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codziennie